

RODZINY PARY PRZYJEMNOŚĆI  
KSIĘ DOSTY KLIMAT DLA RODZINY  
Galeria Rodzina



## Redaguje kolegium:

Agnieszka Kołodziejczyk (red. nacz.)  
Rafał Laszuk  
Karolina Kowalczyk  
Patrycja Rucińska  
Sławomir Wierzbicki  
Magdalena Zagrodzka

## Współpracownicy:

Anna Bartoszek  
Honorata Borkowska  
mgr inż. Agata Danielewicz  
Artur Długosz  
Natalia Dwurnik  
Dorota Dziubak  
Konrad Krawczyk  
Aleksandra Pietrusiak  
Paweł Stempniak  
Marcin Szpetmański  
Bartosz Talma  
Łukasz Tkaczuk  
Bartosz Uziębło  
Piotr Warowny

## Projekt i wykonanie okładki:

Agnieszka Kołodziejczyk  
**Autorami zdjęć na okładce są:** Paulina Chojewska, Agnieszka Kołodziejczyk, Karolina Kowalczyk, Jarosław Kurzawa, dr Rafał Roguski, Antoni Wróblewski

## Korekta:

Agnieszka Kołodziejczyk

## Opiekun redakcji:

mgr Tadeusz Goc

## Za strony rektorskie odpowiada:

dr Adam Bobryk  
Tel. 644-20-48

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów oraz zmian tytułów otrzymanych tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy! Opinie poszczególnych autorów nie odzwierciedlają opinii redakcji jako całości. Za treść i poziom materiałów odpowiadać mogą wyłącznie ich autorzy.

Wszystkie wywiady, publikowane w *Kuryerze Uniwersyteckim* są autoryzowane.

## Kontakt z redakcją:

DS-4, ul. Żytnia 17/19 pok. 413  
Tel. 643-17-74

Red. naczelną – a.kolodziejczyk9@gmail.com  
ISSN 1507-2118  
www.kuryer.uph.edu.pl  
e-mail: kuryer.uph@gmail.com

## Skład i typografia:

Jolanta Szymczyk

# OD REDAKCJI



## Kochani Czytelnicy !

Z radością oddajemy w Wasze ręce najnowszy numer Kuryera. Przeczytacie w nim między innymi o Poradniku Studenta, konferencji naukowej z Vincentym V. Severskim, VIII edycji konkursu Liga Menedżerów Biznesu, a także o Spotkaniu Naukowym „Zbrodnia Katyńska-pamiętamy”, które nasza gazeta objęła patronatem medialnym.

Zapraszam do włączenia się do akcji „Dla Ciebie to 5 minut, dla Kogoś to całe życie”, którą Kuryer wspólnie z Biurem Karier UPH i kilkoma kołami naukowymi planuje zorganizować w naszej uczelni.

Pragnę również serdecznie podziękować Arturowi Długoszowi za odbudowanie naszej strony internetowej i zachęcić wszystkich do jej odwiedzenia.

Szukajcie siebie i swoich znajomych na okładce Kuryera. Piszcie do nas i przysyłajcie zdjęcia a razem utworzymy pełną naszych studenckich wspomnień końcową okładkę kolejnego numeru. Wy także możecie być częścią naszej gazety.

*Od Studenta dla Studenta..*

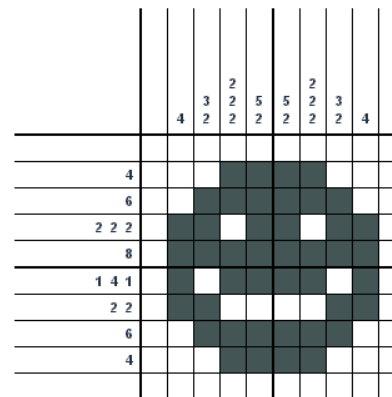
**Agnieszka Kołodziejczyk**

# ROZRYWKA

## Obrazki logiczne

Zamaluj niektóre kratki według podanych liczb. Liczby odpowiadają grupom pól, które należy zamalować (np. 3 oznacza grupę trzech zamalowanych pól). Między grupami pól musi być co najmniej jedno pole puste. Kolejność grup musi się zgadzać z kolejnością liczb.

## Przykład:



				3										
4	6	4	4	3	6	3	2	2	4	5	6	5		
2	4	6	8	6	4	2	2	4	13	6	6	4	2	5

		4	3																
			13																
			15																
		4	2	6															
2	1	1	4																
2	2	1	3																
1	1	1	1																
		2	1																
		1	3																
		3	5																
		5	7																
		14																	
		7	5																
		5	3																
		3																	

								3											
4	6	4	4	3	6	3	2	2	4	5	6	5							
2	4	6	8	6	4	2	2	4	13	6	6	4	2	5					

		4	3																
			13																
			15																
		4	2	6															
2	1	1	4																
2	2	1	3																
1	1	1	1																
		2	1																
		1	3																
		3	5																
		5	7																
		14																	
		7	5																
		5	3																
		3																	

## Zagadka „Milioner”

Pewien początkujący businessman opracował następujący plan. Będzie kupował kokosy po 5zł/kg, a sprzedawał po 3zł/kg. Po 2 latach działalności, został milionerem.

## Pytanie: Jak to zrobił?

(Nie miał żadnych innych dochodów)

## Kto co pali ?

Państwo Kowalscy siedzą przy stole z ich miłym gościem. Mówią właśnie o papierosach i z rozmowy okazuje się, że dwie osoby palą **Dukaty**, dwie palą **Giewonty** i dwie **Wczasowe**. Pani nie pali **Wczasowych**, **Giewontów**, a kto nie pali **Dukatów**, nie pali także **Giewontów**.

## Pytanie: Jakie papierosy pali każda z trzech osób?

## Test IQ

Weź kartkę papieru i ołówek.

1. Policz litery w swoim imieniu, jeśli wynik jest większy lub równy 7 odejmij 3, a jeśli jest mniejszy – dodaj 4. Jeśli masz dwa imiona, użyj tylko pierwszego z nich.

2. Zrób to samo z nazwiskiem.

3. Zanotuj obydwa wyniki i pomnoż jeden przez drugi.

4. Do wyniku dodaj dzień i miesiąc twoich urodzin.

Teraz prawą ręką zgnieć kartkę i odrzuć ją jak najdalej.

Zamknij oczy i powiedz na głos:

„Panie, daj mi siły, abym mógł przestać zajmować się takimi perdołami i zaczął w końcu pracować.”

Powodzenia w nowym semestrze :)

**P.R.**

# KONKURS

## Liga Menedżerów Biznesu 2014

*W dniach 7-8 maja 2014 roku odbędzie się długo wyczekiwane przez wszystkich studentów wydarzenie – VIII edycja Ogólnopolskiego Konkursu LIGA MENEDŻERÓW BIZNESU!*

Konkurs organizowany jest przez Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz Studenckie Koło Naukowe Menedżerów TOP MANAGER działające przy Instytucie Zarządzania i Marketingu.

Kreatywność członków SKNM Top Manager nie zna granic, dlatego tegoroczna edycja LMB jest pełna nowości. Po pierwsze

Liga będzie trwała 2 dni. Pierwszego dnia o godz. 10.00 w sali 101 w budynku Biblioteki Głównej UPH w Siedlcach będziemy mogli być świadkami rywalizacji sześciu trzyosobowych drużyn oraz uczestniczyć w wieczornym spotkaniu integracyjnym. Natomiast na drugi dzień LMB zaplanowane są dwa certyfikowane szkolenia dla uczestników. Kolejnym dowodem na to, że to przedsięwzięcie cały czas się rozwija jest poszerzenie formy konkursu o jedną konkurencję. Konkurs nie będzie się składał z trzech, lecz z czterech oddzielnie punktowanych etapów. Podczas pierwszego z nich, wszystkie zespoły prezentują przygotowany wcześniej projekt, w drugim etapie uczestnicy biorą udział w quizie tematycznym, natomiast trzeci etap to krótka rozmowa biznesowa w języku angielskim. Do finału przechodzą dwa zespoły, które zbiorą największą liczbę punktów we wcześniejszych konkurencjach. Ponadto, swój udział w konkursie potwierdziły już drużyny z innych uczelni, więc zapowiada się zacięta rywalizacja.

Serdecznie zapraszamy wszystkich studentów do wzięcia udziału w konkursie. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie skanu wypełnionego arkusza zgłoszeniowego z pieczętką reprezentowanej uczelni do dnia **30 marca 2014 roku** na adres: [topmanager@uph.edu.pl](mailto:topmanager@uph.edu.pl). Arkusz zgłoszeniowy oraz regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej [www.topmanager.uph.edu.pl](http://www.topmanager.uph.edu.pl). Pośpiesz się, o możliwości wzięcia udziału w LMB decyduje kolejność zgłoszeń! Nie może Was również zabraknąć na widowni! Dla publiczności także przewidziane są atrakcyjne nagrody.



Więcej informacji na temat tego konkursu znajdziecie na stronie internetowej koła Top Manager [www.topmanager.uph.edu.pl](http://www.topmanager.uph.edu.pl). Szukajcie nas również na facebooku i nie zapomnijcie zaprosić znajomych na wydarzenie Liga Menedżerów Biznesu 2014.

Przypomnijmy, że poprzednią edycję LMB wygrali studenci III roku zarządzania: **Mariusz Lipski, Karol Maciejuk i Przemysław Matejek**. Kto będzie zwycięzcą tegorocznej edycji? Odpowiedź już 7 maja.

*Agnieszka Kołodziejczyk (red. nacz.),  
sekretarz SKNM TOP MANAGER*



# KONKURS



STUDENCKI OŚRODEK  
DZIAŁAŃ KULTURALNYCH „LIMES”  
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego  
w Siedlcach  
ogłasza

## XXXVII KONKURS LITERACKI

Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach:  
\*- poezji - zestaw 5 wierszy lub poemat  
do 15 stron znormalizowanego maszynopisu  
\*- prozy - mała forma prozatorska  
do 20 stron znormalizowanego maszynopisu

### TREŚĆ I FORMA UTWORÓW DOWOLNE

Za najlepszy utwór  
związany tematycznie z Siedlcami  
przyznana zostanie nagroda specjalna.

*Oddzielnie rozpatrywane będą prace studentów,  
prosimy więc zaznaczyć to na kopercie  
informacją „Student”*

Prace konkursowe, nigdzie nie publikowane  
i nie nagradzane, w 4 egzemplarzach maszynopisu,  
opatrzone godłem, wraz z kopertą podpisaną tym  
samym godłem i zawierającą imię, nazwisko  
i dokładny adres autora  
(prace nie spełniające tych warunków  
zostaną pominięte),

należy nadsyłać

**do 31 marca 2014 r.**

na adres:

STUDENCKI OŚRODEK  
DZIAŁAŃ KULTURALNYCH „LIMES”  
ul. Bema 1  
08-110 Siedlce

*z dopiskiem XXXVII Konkurs Literacki*

Ogłoszenie werdyktu Jury  
powołanego przez organizatora i rozdanie nagród  
odbędzie się jesienią 2014 r.

Konkurs odbywa się pod patronatem  
PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE  
Nagrodzone i wyróżnione prace  
zostaną opublikowane  
w pokonkursowym wydawnictwie zwartym.

Zapraszamy do udziału!

# WYDARZENIA

## Spotkanie Naukowe „Zbrodnia Katyńska - pamiętamy!”



21 listopada 2013 r. w Domu Pomocy Społecznej "Dom Nad Stawami" odbyło się Spotkanie Naukowe "Zbrodnia Katyńska - pamiętamy". Organizatorem spotkania było **Studenckie Koło Naukowe Historyków UPH**. Gośćmi honorowymi spotkania byli członkowie **Stowarzyszenia "Rodzina Katyńska" w Siedlcach**. Członkowie SKN Historyków, w ramach wolontariatu współpracują ze Stowarzyszeniem "Rodzina Katyńska" w Siedlcach. W planie pracy koła na rok 2013 znalazła się realizacja projektu "Zbrodnia Katyńska-uświadomić". Celem projektu jest upowszechnianie wiedzy o zbrodni katyńskiej, nie tylko wśród uczniów szkół i studentów, ale również osób starszych. Spotkanie w Domu Pomocy Społecznej miało charakter otwarty, ale swoją inicjatywę kierowaliśmy w szczególności do osób starszych, których w okresie zniewolenia komunistycznego wychowywano w przekonaniu, że zbrodni dokonali Niemcy. Spotkanie otworzył **Piotr Warowny** - prezes Studenckiego Koła Naukowego Historyków, głos zabrał również dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Dom Nad Stawami” **Adam Kowalczyk** oraz dyrektor Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UPH **prof. nadz. dr hab. Jarosław Cabaj**. Wśród słuchaczy znaleźli się mieszkańcy i pracownicy Domu Pomocy Społecznej, była z nami młodzież działająca w Domu Nad Stawami jako wolontariusze, uczniowie jednego z siedleckich gimnazjów, nie zabrakło również osób, które dowiedziały się o spotkaniu i postanowiły

- 2 - przyjść posłuchać i obejrzeć film.

## Spotkanie Naukowe „Zbrodnia Katyńska-pamiętamy!” - cd.

**Piotr Warowny** w referacie pt. „Działania władz ZSRR wobec obywateli polskich w latach 1939-1941” skupił się na omówieniu najbardziej masowych form represji wobec polskich obywateli. Zaznaczył, że akcja likwidacji polskich oficerów była przeprowadzona za zgodą najwyższych władz radzieckich. W referacie tym prelegent omówił tragiczne wydarzenia, które rozegrały się na ziemiach II Rzeczypospolitej tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej

**Anna Kot** wygłosiła referat dotyczący organizacji obozów jenieckich w ZSRR, panujących tam warunkach życia oraz omówiła proces ich likwidacji. Przedstawiała, że powodem rozstrzelania Polaków było to, że stali oni nieugięcie na pozycji walki o niepodległość Polski. Z kolei **Monika Kowieska** w referacie „Zbrodniarze z NKWD” ukazała sylwetki i życiorysy osób które wykonywały egzekucje na polskich jeńcach wojennych, między innymi Tokariewa - byłego szefa kalinińskiego Zarządu NKWD oraz Wasilija Błochina, który do dziś uchodzi za największego mordercę w historii zbrodni (rozstrzelał on własnoręcznie około 50 tys. ludzi). Prelegentka przedstawiła również zeznania świadków przesłuchiwanym w prokuraturze z rosyjskiego śledztwa dotyczącego Zbrodni Katyńskiej.



**Paweł Łubik** i **Bartłomiej Piętko** przedstawili dwa artykuły **dr Piotra Gontarczyka** i **dr Piotra Łysakowskiego** pracowników Wydziału Badań Naukowych Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej dotyczące zagadnienia kłamstwa katyńskiego.

**Katarzyna Karabin** w prezentacji multimedialnej „Zbrodnia katyńska w dokumencie filmowym” udowodniła, że o Zbrodni Katyńskiej powstało już kilka filmów dokumentalnych m.in. w: ZSRR, III Rzeszy, jak i w Polsce, Danii i Holandii. Podkreśliła także, że fragmenty niemieckich i radzieckich filmów propagandowych były i do dziś są wykorzystywane we wszystkich filmach dokumentujących mord w Katyniu. Zmienia się jedynie komentarz lektora.

Drugim punktem programu była projekcja filmu dokumentalnego **Biuletynu IPN „Zbrodnia bez kary”**. W filmie przedstawieni byli potomkowie jeńców wojennych zamordowanych przez NKWD w 1940 r. Zawierał warte uwagi wypowiedzi historyków Instytutu Pamięi Narodowej: dra Sławomira Kalbarczyka, dra Witolda Wasilewskiego, prokuratora Piotra Dąbrowskiego i prokuratora Dariusza Gabrela, dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięi Narodowej. W dokumencie przedstawiona została postać, nieżyjącego od 2007 r., ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego – ułana, ocalonego jeńca obozu w Kozielsku, późniejszego kapelana „Rodzin Katyńskich” i Pomordowanych na Wschodzie. W filmie ukazano Orędzie oraz Apel Pojednania i Przebaczenia wygłoszony w Katyniu 4 czerwca 1995 r. na mszy świętej w czasie uroczystości 55. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Ksiądz prałat w Orędziu Rodzin Katyńskich do świata powiedział: „W 55. rocznicę polskiej Golgoty Wschodu wołamy do Was: Oby nieszczęście, jakie spadło na nasz naród, było ostrzeżeniem dla wszystkich! Oby skończyły się wreszcie zbrodnie ludobójstwa! Oby człowiek był wolny od grozy nienawiści! (...) Wam wszystkim, Bracia, spadkobiercy naszych oprawców - przebaczymy. Wołamy zwłaszcza do Was, Młodzi. Wy jesteście naszą nadzieją. Dlatego ostrzegamy Was i prosimy: Przez pamięć na dawne zbrodnie nie rozwiązujcie żadnych problemów przemocą. Niech Wasze pokolenie odnowi oblicze ziemi. Już dosyć nienawiści, morderstw, krwi i łez.” Muszę podkreślić, że słowa ks. prałata wzruszyły do łez nie jednego słuchacza na sali.

Ostatnim punktem programu były, cenne dla wszystkich, prelekcje z udziałem potomków ofiar. Wspomnień o przodkach udzielili:

**Pan Roman Bareja** - przewodniczący Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Siedlcach, wnuk aspiranta Policji Państwowej Aleksandra Barei, więźnia Ostaszkowa.

## Spotkanie Naukowe „Zbrodnia Katyńska - pamiętamy!” - cd.



**Pan Stanisław Sobczak** - syn aspiranta Policji Państwowej Jana Sobczaka. Mówił on, o próbach matki odnalezienia ojca przez Czerwony Krzyż. W odpowiedzi poinformowano ją, że na terenie Związku Radzieckiego taka osoba nie przebywała – wspominał trzymając w ręku list od ojca z obozu w Ostaszkowie z 1940 r., co jeszcze bardziej podkreślało, że było to kłamstwo.

**Pani Wanda Włodek** - córka kpt. Kazimierza Romualda Dryżałowskiego, więźnia Starobielska. W relacji wspominała tragiczne losy swojego ojca, który służył w 22 pułku piechoty w Siedlcach. Ostatnią wiadomością od ojca, jak podaje, był list z marca 1940 r. „Ojciec pisał w nim żebyśmy się nie denerwowali, a rachunki ureguluje jak wróci” – wspomina córka kapitana zamordowanego w Charkowie.

**Pan Jerzy Garbaczewski** - którego czterech kuzynów rozstrzelano w 1940 r. opowiadał o stworzonej przez siebie liście osób z Siedlec i okolic, zawierającej nazwiska osób zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Twerze.

„Wybrałem tych ludzi, którzy pod jakimś względem byli związani z Siedlcami, czy to z powodu urodzenia, czy służby wojskowej”.

Relacji udzieliła również **pani Zofia Bareja**, synowa wspomnianego aspiranta Policji Państwowej Aleksandra Barei.

W podziękowaniu za pomoc w upamiętnieniu Zbrodni Katyńskiej, Studenckie Koło Naukowe Historyków UPH zostało uhonorowane wyróżnieniem „Przyjaciół Rodziny Katyńskiej”.

*Piotr Warowny,  
Prezes SKN Historyków*

## SPOTKANIE Z VINCENTYMY SEVERSKIM

11 grudnia 2013 roku w Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Wydziału Humanistycznego odbyła się konferencja naukowa z wysokiej rangi oficerem wywiadu, Vincentym V. Severskim. Jest on autorem takich bestsellerów jak „Nielegalni” oraz „Niewierni”, które po części opisują przeżycia samego autora. Tematem naszego spotkania były fakty i mity pracy w wywiadzie. Severski, jak sam podkreślił pracuje i tworzy pod pseudonimem. Jest z pochodzenia Polakiem i mieszka w Warszawie. Był oficerem PRL i RP przez 26 lat, chociaż głównie poza granicami naszego kraju. Został uhonorowany przez prezydenta Baracę Obamę Legią Zasługi. Na zadane pytanie, w którym systemie politycznym lepiej mu się pracowało, bez chwili zastanowienia stwierdził, że w tym „fachu” nie ma to większego znaczenia.

Początkowo zaproszony gość przybliżył wszystkim studentom, wykładowcom oraz pracownikom naszej uczelni, jak wyglądała jego praca przez te wszystkie lata, a następnie bardzo chętnie udzielał odpowiedzi na zadane pytania. Podczas spotkania nasz gość rozdawał autografy oraz wyraził chęć zrobienia pamiątkowego zdjęcia z członkami i opiekunami Studenckiego Koła Naukowego Bezpieczeństwa Narodowego. Każdego z obecnych bardzo zainteresowały opowieści o służbie w wywiadzie, gdyż jest ona pełna ciekawych doświadczeń, przeżyć i wyzwań. Wymaga wielu poświęceń, ale niesie za sobą jeszcze więcej satysfakcji.

*Natalia Dwurnik,  
studentka II roku bezpieczeństwa narodowego*

## Obserwacje członków Naukowego Koła Gospodarki Przestrzennej - dobra jakość siedleckiej wody

Jedną z podstawowych części infrastruktury miejskiej są urządzenia zaopatrujące społeczeństwo w wodę oraz zapewniające usuwanie nieczystości. Obecność wody w domowych kranach jest dla nas czymś oczywistym przy korzystaniu z niej kilkanaście razy dziennie. Jednak dostarczenie jej do wszystkich mieszkań w mieście stanowi zintegrowany proces. Członkowie **Naukowego Koła Gospodarki Przestrzennej** zainteresowali się tą tematyką i złożyli wizytę w „wodociągach” siedleckich.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (PWiK) Sp. z o.o. zajmuje się dostawą wody na terenie miasta i gminy Siedlce oraz odbiorem ścieków. W spółce udziały mają gmina oraz miasto Siedlce. Posiada 3 ujęcia wody (Stok Lacki, Ujrzanów, Purzec- czyli Sekuła I 360 m<sup>3</sup>/h, Sekuła II 590 m<sup>3</sup>/h, Ujrzanów 200 m<sup>3</sup>/h) z 35 studni głębinowych, 3 stacje uzdatniania wody, oczyszczalnię ścieków oraz sieć wodociągów i kanalizacji obejmującą całe miasto i przyległe wsie. Prace przy zakładaniu sieci wodociągowej rozpoczęto w dwudziestolecie międzywojennym budową pierwszego ujęcia wody – Sekuła I.

Pracownik przedsiębiorstwa oprowadził nas po obiekcie i wyjaśnił procedurę pobierania i oczyszczania wody, która trafia do siedleckich kranów. Dostarczana woda pochodzi z podziemnych pokładów wodonośnych położonych na głębokości ok. 100 m. Ujęcia są ogrodzone zgodnie z wymogami prawnymi, aby zapobiec ewentualnym zanieczyszczeniom przenikającym z gleby.

Następnie woda przesyłana jest do układu połączonych ze sobą zbiorników w pompowni, gdzie zachodzi proces filtracji i oczyszczania. Po tym procesie trafia do zbiornika przepływowego (początkowego), zlokalizowanego między zakładem produkcji wody a siecią wodociągową. W tym układzie cała ilość wody dopływa do zbiornika, natomiast wypływa ze zbiornika zawsze ilość wody odpowiadająca aktualnemu, chwilowemu rozbirowi na sieci wodociągowej. Przy takiej lokalizacji zbiornika ciśnienie wytwarzane przez pompownię jest ustabilizowane a ponadto zagwarantowana jest ciągła wymiana wody w zbiorniku, co zabezpiecza przed jej w t ó r n y m z a n i e c z y s z c z e n i e m .

Na wykresach w biurze przedsiębiorstwa dokładnie widać, jaki jest pobór wody w mieście. Od około godz. 5 wzrasta, gdy ludzie szykują się do pracy a dzieci do szkoły, potem spada a następnie ponownie wzrasta kiedy mieszkańcy wracają po pracy; w późnych - 5 -

godzinach wieczornych spada. W roku 2012 ilość dostarczonej wody do użycia wynosiła 839 540 m<sup>3</sup>. Wszystkie dane są zapisywane i przechowywane, aby w każdej chwili była możliwość analizy poboru wody.

A zastanawialiście się kiedyś, co dzieje się z wodą opadową, która zbiera się na siedleckich ulicach podczas deszczu? Deszczówka trafia do kanalizacji deszczowej, specjalnej sieci kanałów i rurociągów, której zadaniem jest właściwe odprowadzanie wody opadowej z terenów zurbanizowanych. W tym połączonym systemie każda studzienka spełnia inną funkcję przy oczyszczaniu wody.

Przedsiębiorstwo wykorzystuje nowe technologie m.in. Inspekcję TV (telewizyjna), która pozwala określić stan wnętrza kanału, przez co lokalizuje usterki i mierzy spadki. Operator wprowadza kamerę do przewodu rurowego, następnie analizując obraz na ekranie monitora określa stan techniczny poddanego inspekcji odcinka kanału.

Za pomocą kamery można uzyskać wiele potrzebnych informacji o stanie przewodu rurowego. W ostatnim czasie firma wykonuje również naprawy bezwykopowe przewodów rurowych. W biurze jest kompleksowy monitoring sieci, na którym od razu pojawiają się informacje o awariach.

Spółka świadczy również usługi w zakresie m.in.: wykonywania analiz wody i ścieków, czyszczenia sieci kanalizacyjnej, sanitarnej, deszczowej i przemysłowej, projektowanie przyłączy i sieci wodociągowych i kanalizacyjnych oraz wywóz nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych. Ponadto, firma zajmuje się także sprawami tj.: dokonywanie formalności związanych z przyłączeniem nieruchomości do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, dokumentacja techniczna na budowę przyłącza wodociągowego i kanalizacyjnego, podpisywanie umów o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków czy przekazywanie odczytu wodomierza.

Siedlecka woda podziemna jest wolna od bakterii, dlatego też nie ma potrzeby jej chlorowania. Posiada śladową zawartość związków żelaza i manganu oraz niską zawartość związków azotowych. Z tego tytułu nasza woda zachowuje swoje wysokie walory zdrowotne i smakowe. Możemy więc być zadowoleni robiąc zimową herbatkę.

*Dorota Dziubak,  
członek Studenckiego Koła Naukowego  
Gospodarki Przestrzennej*

## *SKN Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej dla emerytowanych pracowników uczelni*



Sobota 11 stycznia był kolejną okazją do wizyty emerytowanych pracowników naszej uczelni. Tego właśnie dnia w budynku Rektoratu członkowie **SKN Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej** wraz z ich opiekunem – **Panią mgr Katarzyną Marciniak-Paprocką**, poprowadzili spotkanie z byłymi pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego.

W sali Senatu zgromadziło się około setki gości, w tym Jej Magnificencja Rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego prof. dr hab. **Tamara Zacharuk** oraz Kanclerz dr **Ireneusz Chrzęścik**. Zaproszeni wysłuchali krótkiego recytalu kolęd w wykonaniu Magdy Grunt, której akompaniamentował pianista Łukasz Potera.

Przypomniano również historię uczelni, w tym jej byłych rektorów, obecną ofertę edukacyjną, a także napomniano o życiu kulturalnym i wielu imprezach cyklicznie organizowanych przez Uniwersytet, m.in.: Festiwalu Nauki i Sztuki, wizycie pary prezydenckiej, Siedleckiej Miss Studentek oraz wielu innych.

Po części merytorycznej studenci oraz Pani **Ewa Nasilowska** zaprosili chętnych gości na wycieczkę po Pałacu Ogińskich, w czasie której poznali historię budynku, Aleksandry Ogińskiej, a także każdy zakamarek gmachu, w tym gabinet Pani Rektor. Pozostali zostali zaproszeni na poczęstunek do Sali Pałacowej w podziemiach budynku.

Jak zapewniała JM Rektor w swoim wystąpieniu przed rozpoczęciem spotkania, w związku z obchodami 45-lecia istnienia uczelni planowane są kolejne spotkania emerytowanych pracowników oraz wiele innych interesujących spotkań związanych z tą okazją.



***Bartosz Uziębło,**  
członek SKN Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej*



## WYDARZENIE X

Nowy rok akademicki przyniósł naszej uczelni wielu nowych studentów, a członkom Studenckiego Koła Naukowego Menedżerów TOP MANAGER mnóstwo nowych wyzwań. Problemem numer jeden stało się pytanie: Jak przyciągnąć nowych członków do naszego koła? Odpowiedź była prosta – musimy być oryginalni, ekscentryczni, niebanalni, a przede wszystkim inspirujący. I tak powstał pomysł na WYDARZENIE X. Zaczęliśmy od dość nietypowego promowania tego przedsięwzięcia. Na korytarzach budynków UPH pojawiły się dziwne plakaty, studenci mieszkający w akademikach dostali tajemnicze listy, zajęcia ze studentami pierwszego roku prowadzili „nowi wykładowcy”, a Facebook huczał od różnych plotek. Nikt jednak tak naprawdę nie wiedział, o co



worek ziemi ogrodowej. Główną nagrodą było natomiast pięknie oprawione zdjęcie iPhone'a, które do złudzenia przypominało prawdziwe urządzenie.

Wydarzenie X dostarczyło nam mnóstwo zabawy, ale przede wszystkim nasz cel został osiągnięty – koło Top Manager zyskało nowych członków.

*Agnieszka Kołodziejczyk (red. naczej),  
sekretarz SKNM TOP MANAGER*

chodzi i wszyscy zadawali sobie tylko jedno pytanie: „Czym jest WYDARZENIE X?”.

Zagadka rozwiązała się 27 listopada 2013 roku w auli Biblioteki Głównej UHP w Siedlcach, kiedy to Mateusz Łukaszuk zadał w niemalże bawoli róg, a kilku członków naszego koła wbiegło z transparentami, na których widniały hasła najlepiej odzwierciedlające charakter TOP MANAGER. Następnie odbyła się inscenizacja tajnego zebrania kołowiczów na czele z przewodniczącą Patrycją Rucińską, podczas którego prześcigaliśmy się w dość nietypowych pomysłach przyciągnięcia do nas nowych członków. Później, nieco przybliżyliśmy studentom działalność koła i opowiedzieliśmy o naszym oczku w głowie - Lidze Managerów Biznesu.

Punktem kulminacyjnym był konkurs dla publiczności, w którym zadawaliśmy pytania, a za poprawną odpowiedź można było wygrać niezwykle atrakcyjne nagrody m.in. ocet, zestaw zapalek ze świeczką, mleko 2%, ziemniaki i 20-litrowy



## *Inwentaryzacja Muzeum - Skansenu Ziemi Sokołowskiej*

W listopadzie 2013 r. członkowie **Studenckiego Koła Naukowego Historyków UPH w Siedlcach: Przemysław Wróblewski, Paweł Łubik i Piotr Warowny**, pod kierownictwem pana **dr Rafała Roguskiego** wzięli udział w inwentaryzacji Muzeum – Skansen Ziemi Sokołowskiej w Sokołowie Podlaskim, którego właścicielem jest pan Roman Pietrzak. Ekspozycje ze zbiorów zostały sprzedane i zapoczątkują istnienie Muzeum Ziemi Nadbużańskiej. Nowe muzeum będzie mieściło się na terenie zabytkowego Zespołu Pałacowego Ossolińskich w Sterdyni. Ma być urządzone bardzo nowoczesnie z nowymi środkami przekazu np. animacjami komputerowymi połączonymi z materiałami filmowymi, fotografiami i muzyką czy pracownią trójwymiarowej digitalizacji zabytków. O otwarciu muzeum stara się szef Fundacji „Patriotyzm i Niepodległość Naszych Ziem” Jan Pacewicz. Fundacja zamierza udostępniać zwiedzającym ekspozycje, pozyskiwać, opracowywać i konserwować muzealia. W tym zakresie nawiązała współpracę z Muzeum Powstania Warszawskiego, Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, Muzeum Diecezjalnym w Drohiczyne, Muzeum w Liwie oraz ze Stowarzyszeniem Naukowym Archeologów Polskich.

Członkowie koła mieli okazję do poznania wielu specjalistów w tej dziedzinie. W ofercie muzeum znajdzie się m.in. organizacja wystaw, lekcji muzealnych, prowadzenie badań i wydawanie publikacji naukowych. Dokładna data otwarcia muzeum nie jest jeszcze znana, zapowiada się ją na okres wakacyjny.

*Piotr Warowny,  
Prezes SKN Historyków*

## *Spotkanie opłatkowe w Sali Senatu*



*16 grudnia 2013 roku w Sali Senatu odbyło się Spotkanie Opłatkowe środowiska akademickiego.*

Na spotkanie przybyli przedstawiciele Wydziałowych Rad Samorządów Studenckich oraz Kół Naukowych UPH. Uroczystość przygotowało Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej "Przymierze" wraz z Duszpasterzami oraz Parlamentem Studentów UPH i jak co roku odbyła się pod patronatem Rektora prof. nadzw. dr hab. Tamara Zacharuk.

*Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych reprezentowali*

*(od lewej): Przewodnicząca SS Karolina Kowalczyk, członek samorządu Artur Długosz, Sekretarz SS Marlena Jackiewicz.*

***Karolina Kowalczyk,**  
Przewodnicząca Wydziałowej Rady SS WNEP*



## Studenckie Koło Naukowe „Kaskader”

Przez szereg lat Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, niegdyś Akademia Podlaska - na kierunku zootechnika oferował specjalność o nazwie „hipologia” zrzeszającą miłośników i sympatyków koni. Aktualnie specjalność jest „w zawieszeniu” ze względu na niewystarczającą liczbę kandydatów (jeżeli tylko będą chętni - UPH wznowi specjalność), sytuacja ta oraz inicjatywa własna studentów stała się motywatorem do utworzenia **Studenckiego Koła Naukowego Hodowców i Użytkowników Koni „Kaskader” (SKHiUK)**.

Kolejną kwestią, która stała się niezaprzeczalnym inicjatorem rozpoczęcia działalności Koła był niebywały fakt osiągnięcia przez studentów **UPH dwóch z rzędu (rok po roku !!!) złotych medali na Akademickich Mistrzostwach AZS w Polsce**, w jeździectwie - konkurencja amatorów, w skokach przez przeszkody, co odbiło się echem w prasie, a także w środowisku jeździeckim.

Koło zostało zarejestrowane 27 października 2011 roku jako organizacja studencka działająca przy Katedrze Genetyki i Hodowli Koni na Wydziale Przyrodniczym. Opiekunem merytorycznym Koła został **prof. dr hab. Marian Kaproń**, zaś koordynatorem bieżącej działalności **mgr inż. Agata Danielewicz**, dzięki ich zaangażowaniu oraz aktywności członków Koła w roku 2013 zostały podjęte działania, by jak najlepiej poznać świat naszych parzystokopytnych przyjaciół. Jak na razie ze względu na to, iż nasze Koło jest dość „młodym tworem” staramy się przede wszystkim zgrać wszystkie osoby będące członkami Koła. Organizujemy spotkania oraz wycieczki hipologiczne, integracyjno – doświadczone, by nasi Członkowie mogli jak najlepiej ukierunkować swoje zainteresowania.

W ramach działalności Koła gościliśmy na naszej Uczelni między innymi **Pana Leonida Loshakova**, który poprowadził wykład „trening koni skokowych”, co więcej członkowie Koła mieli okazję wziąć czynny udział w szkoleniu własnych umiejętności na konsultacjach jeździeckich z kanadyjską zawodniczką dyscypliny olimpijskiej - ujeżdżenia klasy **Grand Prix Pani Simone Williams** – „Bogusławice 2013”. Członkowie SKHiUK również uczestniczyli w kursie „Pamięć, koncentracja i motywacja u koni” poprowadzonym przez wybitnej sławy angielską lekarz weterynarii, behawiorystkę **Amber Batson**. Studenckie Koło Naukowe Hodowców i Użytkowników Koni „Kaskader” planuje w następnym roku akademickim kontynuować i poszerzać swoją działalność oraz wzbogacać ją o kolejne przedsięwzięcia. Dlatego Zarząd oraz członkowie zapraszają i gorąco zachęcają wszystkich pasjonatów koni, a także osoby chętne do rozwijania swoich zainteresowań w tym kierunku, do zapisów i aktywnej działalności na rzecz Koła.

### Kontakt:

Agata Danielewicz  
Katedra Genetyki i Hodowli Koni  
IBiHZ Wydział Przyrodniczy  
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
pok.325; tel.025-643-12-64  
e-mail. agata.danielewicz@uph.edu.pl

*Honorata Borkowska,  
studentka I roku Menedżer Produkcji i Przetwórstwa  
Mięsa  
mgr inż. Agata Danielewicz,  
Katedra Genetyki i Hodowli Koni, IBiHZ UPH w  
Siedlcach*

## Na koń, lisa goń!

Jak co roku na terenie **Ośrodka Jeździeckiego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach** odbył się **Hubertus**. Zorganizowany w piękną słoneczną niedzielę 10.11.2013r., przez studentów Akademickiego Klubu Jeździeckiego „Horpluch”. Goście tłumnie przybyli obserwować uczestników tego wydarzenia.

Na początku należałoby wyjaśnić pochodzenie tego święta, potocznie nazywanego Hubertusem. Wywodzi się ono od św. Huberta, który jest patronem myśliwych i koniarzy. Pierwsze wzmianki na temat tego wydarzenia sięgają początków XV wieku.

Wśród jeźdźców (Hubertus konny) urządzana jest gonitwa podczas której goni się tzw. lisa - jeźdźca z przypiętą lisią kitą do lewego ramienia. Uczestnicy w gonitwie konnej próbują go złapać. Ten kto złapie lisa ma prawo do rundy honorowej i zostaje lisem w przyszłym roku. Tegorocznym lisem była **Sylwia Borkowska, studentka IV roku zootechniki**. Uczestnicy gonitwy: **Mariusz Ostapiuk** na wałachu Książ, **Dymitr Klimenko** na wałachu Neptun, **Anna Dobosiewicz** na klaczy Księżna, **Radek Troć** na wałachu Kaskader, **Sylwia Szczęsna** na klaczy

**WARTO ROBIĆ WIĘCEJ**

Na koń, lisa goń! - cd.



Kasacja i **Konrad Krawczyk** na klaczy Neska, próbowali dogonić lisa i złapać kیتę przypiętą do lewego ramienia. Po dosyć burzliwej walce, tegorocznym zwycięzcą został **Krawczyk Konrad** na klaczy Neska.

Po powrocie wszyscy zgromadzeni zasiedli do tradycyjnej biesiady pohubertusowej, na której jak co roku można było skosztować bigos i inne potrawy przygotowane przez studentów.

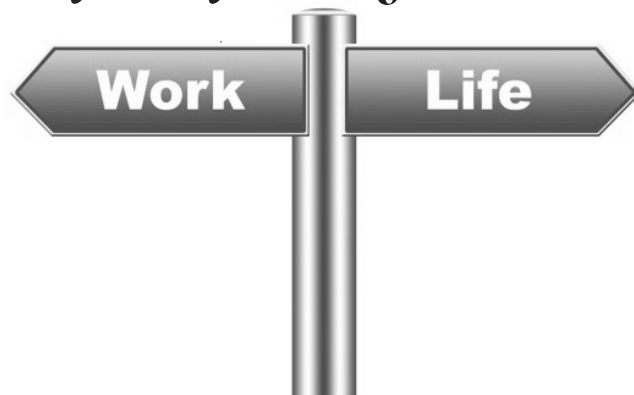
Chcielibyśmy zaprosić wszystkich chętnych studentów do uczestnictwa w życiu Ośrodka Jeździeckiego. W najbliższym czasie planujemy zapisy dla studentów I roku w ramach wychowania fizycznego (25.02.2014r o godz. 17.00) w siedzibie Ośrodka Jeździeckiego przy ulicy Kazimierzowskiej 3. Ty też możesz do nas dołączyć i przeżyć niezapomniane przygody oraz uczestniczyć w wielu imprezach organizowanych przez Ośrodek Jeździecki UPH. Nie zwlekaj i dołącz do nas już dziś!

*Konrad Krawczyk*



**PRZYSZŁOŚĆ JEST W TWOICH REKACH**

**Biuro Karier**  
życiowym drogowskazem



*Biuro Karier pomaga studentom płynnie przejść od okresu studiowania do momentu poszukiwania pracy zarówno stałej jak i dorywczej, a w czasie studiów „wypatrują” dla nas praktyki, staż i zagraniczne wyjazdy. Ponadto, organizują szkolenia, kursy oraz targi pracy.*

*Za każdym razem, gdy zaczynamy szukać pracy, wolontariatu, bądź praktyki powinniśmy się uzbroić w anielską cierpliwość i wytrwałość. Niewielki odsetek ludzi znajduje zatrudnienie w bardzo krótkim czasie. To trochę tak jak maratończyk, który zawzięcie biegnie do celu, wiedząc, że przed nim może pojawić się jeszcze wiele przeszkód. Nie poddawajmy się jednak i szukajmy pomocy, która jest na wyciągnięcie ręki. Biuro Karier działa przy Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach już od 5 lat i udziela wszechstronnej oraz profesjonalnej pomocy studentom Uniwersytetu w celu sprecyzowania ich życiowych planów zawodowych. Wystarczy zapukać do ich siedziby przy ul. 3-maja 49 (na parterze akademika), pokoje 18-19 i poprosić o pomoc, a pracownicy z Biura z pewnością wykażą zainteresowanie i chęć pomocy.*

*Pamiętajmy jednak, że „opowiedzenie” o sobie to nie wszystko. Pierwszym krokiem do powodzenia jest dobrze napisane CV i to właśnie Biuro Karier wspiera studentów i absolwentów w sporządzeniu dokumentów aplikacyjnych, jednak nie napiszą za nas całego życiorysu. Dodatkową umiejętnością jest wyszukiwanie interesujących nas ofert spośród tych zamieszczonych na stronie Biura [www.biurokarier.uph.edu.pl](http://www.biurokarier.uph.edu.pl) w zakładce *Oferty pracy i praktyk*, albo na portalach rekrutacyjnych, np. *NajlepszaPraca.pl*, *pracuj.pl*, *GazetaPraca.pl*. Trudności wyszukiwania ofert ograniczają się do minimum, bo wyszukiwanie jest łatwe i przyjemne. Wpisujemy region, w którym chcemy pracować, -10 -branżę, albo konkretną firmę. SĄ!*

# PRZYSZŁOŚĆ JEST W TWOICH RĘKACH

## Biuro Karier życiowym drogowskazem - cd.

Tysiące ogłoszeń wyszukanych według wcześniej wpisanych kryteriów. Teraz musimy wykazać cierpliwość, o której wcześniej wspomniałam. Odszukanie ofert to nie wszystko. Czekają nas jeszcze znalezienie tych najbardziej odpowiadających naszym wymaganiom, oczekiwaniom pracodawców wobec nas i... wysłanie CV!

**Czy warto rejestrować się w Powiatowym Urzędzie Pracy?**

Zagraniczni pracodawcy i firmy również zgłaszają się do Urzędów w celu znalezienia pracy lub wolontariatu za granicą. Dlatego każdy zarejestrowany w PUP może skorzystać z ofert pracy przeznaczonych dla absolwentów poszukujących pracy. W rzetelnym sporządzeniu życiorysu pomogą nam pracownicy Biura Karier.

### Serwis Akademickich Biur Karier

Serwis powstał z myślą o studentach szukających zatrudnienia i pracodawcach, którzy aktywnie poszukują kandydatów. „**To unikalna platforma, na której każdy zarejestrowany student ma możliwość umieszczenia swojego CV, a pracodawca oferty pracy**” - informuje *Joanna Serzysko z Biura Karier UPH* i dodaje, że „**informacje zawarte w CV na platformie są aktualne i wiarygodne dla potencjalnych pracodawców, ponieważ została ona połączona z Uniwersyteckim Systemem Obsługi Studiów (USOS)**”. Studenci i absolwenci zarejestrowani w Akademickim Biurze Karier UPH mają pełny dostęp do ofert umieszczonych w serwisie, mogą edytować swój profil i w ciągu kilku minut odpowiedzieć na wybraną ofertę. Pani Joanna zaprasza do rejestracji na stronie [biurokarier.edu.pl](http://biurokarier.edu.pl) i korzystania z portalu, ponieważ, jak podkreśla „**Dla każdego studenta jest to zwiększenie szans na znalezienie zatrudnienia, natomiast dla pracodawcy idealny przykład aktywnego studenta**”.

### Jak się zaprezentować?

Udział studentów i absolwentów w Uniwersyteckiej Giełdzie Pracy jest okazją do bezpośredniego kontaktu z pracodawcami. Sam udział to nie wszystko. Można również zabrać ze sobą aktualne i profesjonalnie przygotowane CV. W maju 2014 roku odbędzie się już czwarte spotkanie pracodawców i instytucji siedleckiego i ogólnopolskiego rynku pracy ze środowiskiem akademickim. „**Co roku na nasze zaproszenie odpowiada kilkudziesięciu wystawców, którzy prezentują odwiedzającym liczne oferty pracy, staży oraz praktyk. Nasza Giełda Pracy jest- 11 -**



**doskonałą platformą wymiany doświadczeń pomiędzy środowiskiem biznesu, a środowiskiem akademickim.”** powiedział *Krzysztof Kalinowski z Biura Karier UPH*. Jak podkreśla Pan Krzysztof najlepszą wizytówką i sensem organizowanej przez Biuro Karier Giełdy jest ocena *Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie z filią w Siedlcach Pana Piotra Karasia: „Przyjmując z zaszczytem Państwa propozycję o objęcie UGP Patronatem honorowym, pragnę podkreślić, że tego typu przedsięwzięcia są zawsze okazją do poznania oczekiwań pracodawców oraz autoprezentacji i promocji własnej przez studentów. Wzajemne spotkania, dzięki którym można uzyskać w jednym miejscu szereg informacji nt. podaży i popytu na rynku pracy są jedną z najefektywniejszych form rozpoczynania poszukiwań przez młodych ludzi atrakcyjnych ofert pracy”.*

Ponadto, Biuro Karier organizuje szkolenia oraz kursy dla studentów. Spotkania te dotyczą szeroko rozumianej tematyki rynku pracy, planowania i rozwoju kariery zawodowej, a także kreowania własnego wizerunku oraz autoprezentacji.

Na zakończenie, motywując Was, przytoczę cytaty amerykańskiego trenera motywacyjnego i pisarza Ziga Ziglara „**Nikt raczej nie trafia na Mount Everest błakając się bez celu po okolicy.**” Biuro Karier otwiera nam studentom drzwi i daje szansę na podnoszenie i poszerzanie kwalifikacji zawodowych, jednak to od nas samych zależy nasza przyszłość i wybór zawodowej drogi życiowej.

*Karolina Kowalczyk,  
Przewodnicząca Wydziałowej Rady SS WNEP*

# PRZYSZŁOŚĆ JEST W TWOICH REKACH

## Bądź kimś więcej niż turystą! - studenckie wyjazdy do USA



Rozmowa z **Mateuszem Łukaszukiem** - koordynatorem wyjazdów studenckich do USA.

### - Jakie są możliwości, wyjazdu studentów do Stanów Zjednoczonych?

- Na początku należy tu podkreślić bardzo ważną rzecz, w czasie studiów, można w bardzo łatwy sposób wyjechać do Stanów, podczas gdy po ukończeniu studiów, staje się to bardzo trudne, a czasami niemożliwe. Student, który chce wyjechać, ma do dyspozycji program stażowy, który zwykle trwa od 12 do 18 miesięcy, może też wyjechać w formie praktyk letnich, które można zrealizować w okresie między majem a wrześniem. Jednakże, najpopularniejszą opcją jest wyjazd do pracy w czasie wakacji, na co decyduje się najwięcej osób.

### - Kiedyś odwiedziłeś USA, kiedy to było?

- Dość niedawno, ponieważ byłem w Stanach w zeszłe wakacje, między II a III rokiem na studiach. Do wyjazdu namówiła mnie znajoma. Opowiadała, że zna kogoś, kto skorzystał z takiego programu i bardzo mu się podobało, wtedy i ja powiedziałem, że chcę jechać. Tak się to zaczęło. Miałem możliwość, aby wyjechać w ramach praktyk, ale zrealizowałem je już wcześniej i wybrałem wyjazd do pracy.

### - Czy trzeba dobrze znać język?

- Co do języka to w pierwszym etapie jest przeprowadzana rozmowa kwalifikacyjna i jeżeli student na niskim poziomie komunikuje się w języku angielskim wówczas nie zostanie przyjęty do programu. Język musi być na poziomie co najmniej komunikatywnym, ponieważ pracuje się w zespole, gdzie są osoby z różnych krajów i trzeba się z nimi porozumieć. Najgorsza rzecz to pojechać do Stanów i nie dogadać się z innymi. Za to można być nawet

wyrzuconym z pracy. Angielskiego uczyć się od podstawówki, ale to i tak nie dało mi tyle, ile ten wyjazd.

### - Jakie jeszcze warunki musi spełnić student, aby wyjechać?

- Po pierwsze trzeba być studentem, który ukończył co najmniej jeden rok studiów. Kolejną istotną rzeczą jest, iż trzeba znać język. Trzeba ponieść wkład własny, który wynosi około 5/6 tysięcy i w tym są wszystkie zsumowane koszty. Trzeba posiadać jakiekolwiek doświadczenie. I teraz bardzo ważna rzecz, w Polsce przyjęło się, że doświadczenie jest tylko takim, które można udokumentować, natomiast dla pracodawców amerykańskich równie istotne jest wszystko, co robiliśmy w życiu codziennym, czy pomagaliśmy jako wolontariusz, czy pomagaliśmy rodzicom w sprzątanii w domu, czy zmywaliśmy naczynia, czyli wszystko co pokazuje naszą aktywność. Nie chcę mówić, że osoba, która nic nie robiła nie ma szans, ale ma na pewno te szanse mniejsze. Także z radością przyjmują osoby aktywne, które działają na studiach. Jeżeli ktoś jest aktywny, nie ma opcji, że nie pojedzie.

### - Jakie korzyści płyną z wyjazdu zagranicę?

- Wyjeżdżając do pracy w Stanach nabywamy niepowtarzalny wpis do CV. Bardzo mało ludzi posiada takie doświadczenie. Osoba, która chciałaby pracować w firmie, w której używa się języka obcego, z takim wpisem ma większe szanse na otrzymanie tej pracy. Jest to wyjazd za ocean, gdzie trzy miesiące jest się poza domem i trzeba sobie poradzić. Trudno, aby mama albo tata załatwił coś za nas i jest to chyba najlepsza szkoła życia. Można wyjeżdżać w większej ilości osób, ale ja polecam jechać samemu, ponieważ człowiek najbardziej wchodzi wtedy w lokalną atmosferę. Kolejną rzeczą, którą rozwijamy to kompetencje miękkie, ponieważ



## Bądź kimś więcej niż turystą! - studenckie wyjazdy do USA

pracujemy w zespole, musimy być otwarci na innych, współdziałać i komunikować się. Poznajemy nową kulturę i nie koniecznie tylko Amerykańską.

### - Jak Ty znalazłeś pracę?

- Skorzystałem z bazy pracodawców firmy, z którą wyjechałem. Zapłaciłem pieniądze i określiłem parametry jakie chcę, żeby spełniała. Powiedziałem, że chcę taką i taką pracę, i w ten sposób znaleźli mi pracę. Jeżeli by tego nie zrobili, dostaję zwrot pieniędzy. Tak naprawdę możliwości szukania pracy są nieograniczone. Są trzy możliwości Targi Pracy, na które przyjeżdżają pracodawcy z Ameryki i bezpośrednio rekrutują chętnych, druga opcja to ta, na której byłem, czyli firma szuka sama miejsca pracy, a ostatnia możliwość to poszukiwanie pracodawcy na własną rękę. Ostatnia opcja jest dobra, jeżeli mamy znajomych w Stanach, którzy mogą nas polecić pracodawcy. Pracodawcy chętnie zatrudniają Polaków do pracy, ponieważ jesteśmy naprawdę dobrymi pracownikami.

### - Kiedy według Ciebie jest najlepszy czas, aby wyjechać?

- Pracodawcy preferują studentów, którzy wyjeżdżają wcześniej koniec maja lub początku czerwca. Dobrze jest też wyjechać wcześniej, ponieważ w ramach wize J-1 można, nawet nie pracując przebywać w Stanach przez 1 miesiąc. Aby przyspieszyć sesję, należy złożyć podanie na uczelni o wcześniejszą sesję egzaminacyjną. Jestem w stanie wystawić zaświadczenie, które wskazuje, że osoba jest uczestnikiem programu, co znacznie ułatwia sprawę.

### - W jaki sposób pomagasz studentom w wyjeździe do USA?

- Jestem koordynatorem w Siedlcach i do mnie należy pomoc studentom w zbieraniu dokumentów i udzielaniu informacji, aż do rozmowy kwalifikacyjnej, którą przeprowadza biuro w Warszawie. Kontakt ze mną jest również po rozmowie kwalifikacyjnej. Byłem na wyjeździe, więc wspierając się moim doświadczeniem staram się pomagać. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, może znaleźć mnie na Facebook, lub szukać informacji o spotkaniach informacyjnych CCUSA na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach.

### - Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych owocnych wyjazdów.

## Z pamiętnika studenta gospodarki przestrzennej

Jako student zaczynający swą przygodę ze studiowaniem, nie miałem wiele informacji na temat gospodarki przestrzennej. Wiedziałem z różnych informatorów, że na polskich uczelniach mamy po prostu taki kierunek. Byłem naprawdę zaintrygowany, gdy zobaczyłem, że w ofercie UPH w Siedlcach pojawił się właśnie ten kierunek. Będąc niezdecydowany na wybór konkretnego dla mnie kierunku, postanowiłem doczytać na temat gospodarki przestrzennej w Internecie. Możliwość zdobycia tytułu inżyniera oraz możliwości pracy po ukończeniu tych studiów, wystarczająco skusiły mnie do złożenia dokumentów na naszą uczelnię. Jako student inauguracyjnego roku, niestety nie miałem możliwości dopytać się starszaków, jak wygląda całe to studiowanie. Moi koledzy i koleżanki poszli, więc na pierwszy ogień. Uczelnia przyjmując ponad 100 osób na pierwszy rok, znacznie zasilila szeregi Wydziału Przyrodniczego.

Kierunek ten poleciłbym głównie osobom, które chcą się przede wszystkim szkolić i skuteczniej rozwijać. Jako osoba mająca już określone plany na przyszłość wiem, że dzięki tym studiom znajdę dla siebie zajęcie w odpowiedniej branży. Obecnie, jako student drugiego roku mogę powiedzieć, że przedmioty ścisłe nie są aż tak straszne, co było dla jednych zmartwieniem, a dla drugich czymś przyjemnym. Osoby mające z nimi problemy nie powinny na samym starcie się do nich zrażać. Matematyka była miła i przyjemna, zaś na fizyce przeprowadzaliśmy ciekawe eksperymenty. Jak to na każdej uczelni bywa, zajęcia na pierwszym roku mają nas przygotować do zrozumienia bardziej skomplikowanych zagadnień na kolejnych etapach studiowania. Czas spędzony na studiach w 1 i 2 semestrze uważam za udany. Od 3 semestru zaczęły się przedmioty fakultatywne, którego wyboru dokonywali sami studenci, dlatego też można łatwo wykluczyć niechciane przez nas przedmioty. Ponadto, jeździmy na zajęcia terenowe, co jest miłym ubarwieniem niektórych „nudnych” wykładów. Patrząc w przyszłość wiem, że dobrze wybrałem, nie żałuję podjętej decyzji, poznałem wspaniałych ludzi i jednocześnie rozwijam się w wybranym kierunku, a poprzez działalność w Studenckim Kole Naukowym Gospodarki Przestrzennej doskonalę swoje umiejętności. Polecam wszystkim niezdecydowanym jeszcze osobom i życzę powodzenia przyszłym studentom?

**Paweł Stempniak**

członek Studenckiego Koła Naukowego Gospodarki  
Przestrzennej

## JACKONALIA 2014

I znowu są.. Jackonalia ! I znowu nie prześpiemy nocy podczas hucznej zabawy. Nasza kreatywność nie zna granic. Możliwości są wielkie, ale wszystko zależy od Twojej aktywności studencie! Jeśli masz wolny czas zapraszamy ! Jeśli masz pomysły na imprezy towarzyszące zapraszamy ! Jeśli chcesz się włączyć do organizowania masowej imprezy zapraszamy ! Na stronie <http://www.studenci.uph.edu.pl/> znajdziecie kontakt. Świetna zabawa, nowe doświadczenia.

*Artur Długosz,  
V-ce przewodniczący Parlamentu Studentów*

## A CO TO?

### *Crowdfunding – ufundujcie moje marzenie*

Załóżmy, że twoją pasją jest kręcenie amatorskich filmów krótkometrażowych. Pewnego dnia w twojej głowie rodzi się niesamowita koncepcja produkcji, która może być prawdziwym kamieniem milowym na twojej drodze po reżyserski stołek. Natłok przeróżnych myśli, pomysłów i planów nie pozwala Ci spać. Bierzesz pogiętą kartkę papieru, a żeby nie było jej samotnie sięgasz po krzywo zatemperowany ołówek i zaczynasz przelewać wszystko na papier. Po kilku nieprzespanych nocach i dziesiątkach wypitych filiżanek kawy masz już wstępny zarys fabuły, opis postaci, rekwizytów, scenerii, a nawet garstkę mistrzowskich dialogów. Nie pozostaje nic innego jak zwołać znajomych, chwycić za kamerę i wyjść w plener, aby realizować swoje marzenie.

Sięgasz po wysłużoną kamerę, która jednak lata świetności ma już dawno za sobą. Czymś takim nie możesz nakręcić przełomowej produkcji. Udajesz się na strych w poszukiwaniu rekwizytów, ale znajdujesz tylko kilka zakurzonych i nic nie wartych szpargałów. Jakby tego było mało, twój komputer powoli zaczyna odmawiać posłuszeństwa negatywnie wpływając na jakikolwiek komfort pracy przy montażu kolejnych ujęć. Przydałoby się też wynająć jakieś studio do nakręcenia kilku wyjątkowo ważnych scen. Nie zniechęcasz się jednak. Siadasz i robisz wstępny kosztorys. Kilka minut potem kartka ze scenariuszem ląduje na samym dnie szuflady, a ty tracisz wszelkie nadzieje. Z tego co masz, zdołasz sklecić jedynie krótki zwiastun, a marzy Ci się przecież pełnowymiarowy film. Potrzeba Ci jedynie środków, a jakiegokolwiek pożyczki nie wchodzi w grę. W tym

momencie albo porzucasz ambitny projekt, albo zaczynasz interesować się crowdfundingiem.

Internet daje nam masę możliwości, a każdy miesiąc przynosi ze sobą coś zupełnie nowego. Od kilku lat swoje tryumfy święci nowe zjawisko jakim jest crowdfunding. Termin ten nie doczekał się jeszcze swojego polskiego odpowiednika i szczerze mówiąc ciężko byłoby wymyśleć coś co nie brzmiałoby komicznie. Angielski rzeczownik „crowd” to „tłum” a człon „funding” pochodzi od czasownika oznaczającego „finansowanie”.

Crowdfunding to nowoczesna forma fundowania przez internetową społeczność różnego rodzaju projektów, pomysłów i koncepcji. Cała sztuczka polega na tym, że na specjalnie przeznaczony do tego celu stronie internetowej wstawiane są projekty, które ktoś zgłosił. Twórca nagrywa krótką prezentację wideo, w której opowiada o swoim pomysle, a także określa ile pieniędzy potrzebuje na jego zrealizowanie. Pieniądze musi przeznaczyć oczywiście na wszystko to co w realizacji koncepcji będzie mu niezbędne. Następnie dobrodusze osoby, które chcą wesprzeć dany projekt wpłacają na konto dowolną kwotę. Jeśli jest on wyjątkowo ambitny, pomysłowy i dobrze nagłośniony wymaganą sumę udaje się zebrać w ciągu kilku godzin od startu zbiórki. Jeśli zaś kwota nie zostanie zebrana, pieniądze wracają do wpłacających. Co jednak jeśli wymagana ilość „hajsu” zostanie przekroczona, bo darczyńcy okażą się wyjątkowo hojni? W takim wypadku twórca musi mieć w zanadrzu listę dodatkowych pomysłów jakie zgodzi się zrealizować,



## Crowdfunding – ufundujcie moje marzenie

gdy przekroczony zostanie dodatkowy próg. Studio Cloud Imperium Games, które ogłosiło w ten sposób prace nad grą komputerową Star Citizen zamiast wymaganych 500 000 dolarów zebrało ponad 2 miliony i kwota wciąż rośnie. Dzięki temu gra będzie miała masę dodatkowych opcji i rozwiązań. Dla wpłacających również przewidziano coś w zamian. Istnieją progi, które określają od jakiej wpłaconej kwoty zyskuje się bonusy. Im więcej wpłacimy, tym lepsze rzeczy zgarniemy w ramach podziękowania. Może to być np. postać w grze nazwana imieniem i nazwiskiem osoby wpłacającej, zaszczytne miejsce w napisach końcowych filmu czy nawet rola statysty.

W crowdfundingowych kuźniach ląduje masa projektów. Muzyka, filmy, gry wideo, programy, książki, spotkania, festiwale, narzędzia, innowacyjne przedmioty codziennego użytku i wszystko to na realizację czego potrzebne są pieniądze. Jasne, że nie wszystkim projektom udaje się uzbierać założoną przez twórców kwotę. Zaszczyc ten przypada tym najbardziej pomysłowym, innowacyjnym i przyszłościowym projektom. To jak prezentować będzie się jakościowo finalna wersja produktu ocenia konsumenci, gdy zawita on na półkach sklepowych lub w cyfrowej dystrybucji. Warto bowiem wspomnieć, że nie wszystkie projekty, które zostały ufundowane spełniły oczekiwania odbiorców. Oparta na systemie Android konsola OUYA uzbierała prawie 10mln dolarów (zakładano 1mln), a gdy trafiła do sprzedaży okazała się totalnym niewypałem, który recenzenci i eksperci zmieszali z błotem.

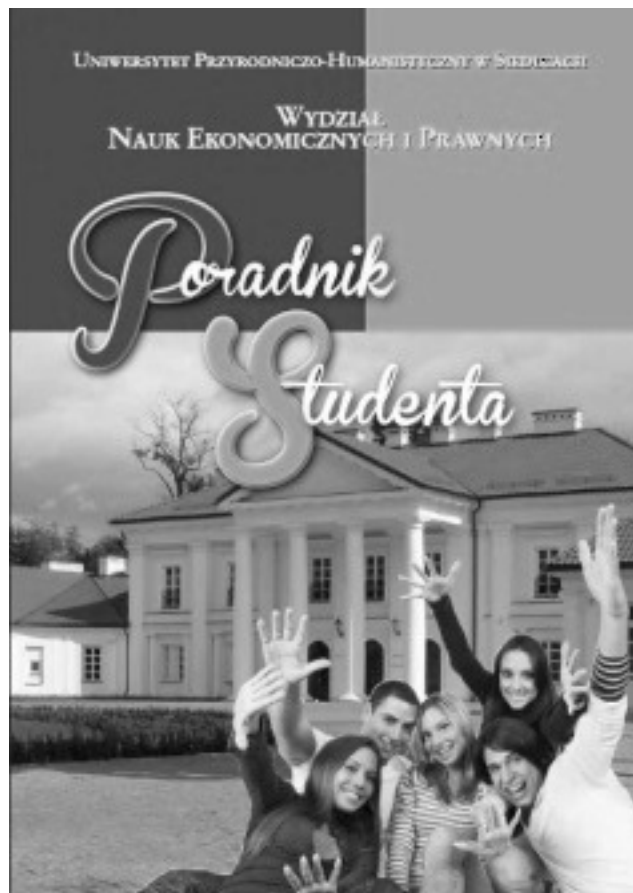
Pomysły małych, niezależnych firm często są o niebo lepsze niż te realizowane przez największych rynkowych gigantów. Grupa hobbystów, zapaleńców, maniaków potrafi wspólnymi siłami i pasją stworzyć prawdziwe „cudeńka”. Temat jest wart uwagi i ciągłego śledzenia. Wracając do wspomnianego na początku filmu, crowdfunding może być właśnie pomocą w takiej sytuacji. Jeśli projekt będzie wyjątkowo ambitny i frapujący, nie będziemy musieli nawet dbać o jego rozgłos, bowiem ten przyjdzie sam, gdy tylko odpowiednie strony zaczną pisać o naszej akcji.

Strony crowdfundingowe, które cieszą się największą popularnością to: [www.kickstarter.com](http://www.kickstarter.com), [www.indiegogo.com](http://www.indiegogo.com), a na nasz rodzimy grunt koncepcja została wprowadzona dzięki [www.wspieram.to](http://www.wspieram.to). Nie pozostaje mi nic innego jak życzyć powodzenia tym, którzy pracują nad czymś naprawdę epickim!

Mam nadzieję, że wiele osób dzięki temu tekstowi dowiedziało się o tym innowacyjnym i interesującym sposobie finansowania pomysłów.

*Lukasz Tkaczuk,*  
*student II roku filologii polskiej - 15 - Przeczytacie o możliwości jako studenci UPH -*

## (Nie)kulturalne zachowania



*Jak zachować się na wykładach i pisać podania? Co należy zrobić, aby pojechać na Erasmusa i w jaki sposób zwracać się do wykładowców? Na te i inne pytania odpowiada Poradnik Studenta, który przygotował Samorząd Studentów Wydziału Nauk Ekonomicznych i Prawnych.*

Poradnik Studenta jest nowatorskim w skali naszej Uczelni przedsięwzięciem wydziałowego samorządu studenckiego, które ma na celu uczynienie studiowania na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Prawnych jeszcze bardziej przyjaznym oraz wprowadzenie Was w wir życia studenckiego. W Poradniku można znaleźć **Kilka rad na początek**: o stypendiach, co wybrać.. akademik czy mieszkanie?, o tym, że warto założyć e-mailową skrzynkę pocztową, co zawiera Regulamin studiów oraz jak używać praktycznej strony USOS. Umożliwia on również **Rozpoznanie okolicy**, w której studiujemy, czyli jak dojechać na uczelnię i co warto zwiedzić studiując w Siedlcach. Przenieść się można **Palcem po mapie do Biblioteki UPH**, poznać procedury bibliotek i zobaczyć, że wypożyczenie książki wcale nie jest takie skomplikowane.

## (Nie)kulturalne zachowania - cd.

*pisania do Zeszytów Naukowych oraz Kuryera Uniwersyteckiego* i czerpania z tego wiele satysfakcji. Wydziałowa Rada nie pominęła również punktu *Studencki savoir vivre* i umieściła w nim największe wykroczenia studentów, które rażą wykładowców :-). Kto i kiedy może wyjechać za granicę i wziąć udział w programie Erasmus oraz naszym zdaniem jedno z ważniejszych punktów: przykłady pism - *Jak napisać wniosek, podanie czy prośbę* do Dziekana?

O Poradnik w wersji papierowej pytajcie w dziekanacie, a w wersji elektronicznej znajdziecie na stronie [wnep.uph.edu.pl](http://wnep.uph.edu.pl) w zakładce STUDENCI. Zachęcamy do lektury!

*Karolina Kowalczyk,  
Przewodnicząca Wydziałowej Rady SS WNEP*

## Fobii ciąg dalszy..

Donoculofobia - strach przed patrzeniem rozmówcy w oczy

Anuptafobia - strach przed poślubieniem kogoś niewłaściwego

Obselitofobia - przeświadczenie, że jest się gorszym, bo wszyscy dookoła mają lepsze telefony komórkowe

Tanatofobia - lęk przed śmiercią

Gimnofobia - strach przed nagością

Cibusfobia - lęk przed piernikiem (podróży do Torunia nie polecamy :/)

Ejsoptrofobia - strach przed każdym rodzajem zwierciadła

Papafobia - lęk przed papieżem

Fagofobia - lęk przed połykaniem

Koulrofobia - strach przed klaunem

Emetofobia - lęk przed wymiotowaniem

Homichlofobia - lęk przed mgłą

A Wy czego się boicie?

*Magdalena Zagrodzka,  
studentka III roku filologii rosyjskiej  
i II roku bezpieczeństwa narodowego -18-*

## Wędkarstwo - sport, pasja, miłość, która zazwyczaj łączy i bardzo rzadko dzieli

Wielu moich kolegów, koleżanek, znajomych zadaje mi ciągle, jedno i to samo pytanie: „Marcin, powiedz mi dlaczego ty jeździsz na ryby? Przecież to strata czasu”. Zawsze im wówczas odpowiadałem, że wędkując rozluźniam się, odpoczywam, na jakiś czas zapominam o Bożym świecie i że spędzam czas z ukochanym dziadkiem, który mnie wszystkiego nauczył. Ale tak naprawdę to nie jest główny powód. Powodem jest przebywanie z naturą, obserwacja przyrody, ludzi, zwierząt i ciekawych zjawisk.

„Co w tym jest?” - pada kolejne pytanie z ich strony. Przez długi czas nie potrafiłem odpowiedzieć na to pytanie. Laik, który nigdy nie trzymał kija w rękach, nie przeklinał kolejnej ryby, która się spięła pod brzegiem, kolejnego szczupaka, który zjada ukleję z haczykiem, nigdy tego nie zrozumie. Będąc wędkarzem teraz wiem, że jest w tym niezwykła tajemniczość, na którą my ludzie nie mamy wpływu - na te piękne widoki, które rozciągają się nad naszą ukochaną rzeką, jeziorem lub kanałem, na ptaki, które umilają nam czas swoim śpiewem, na wschody i zachody słońca, które nas witają i żegnają nad wodą. I wreszcie na ryby, które płatają nam figla i na te które złapiemy, a potem cieszymy się jak dzieci, że udało nam się osiągnąć sukces.

Czym jeszcze jest, ten piękny sport? Doskonałym sposobem, żeby żyć się z rodziną, z kolegami i przyjaciółmi. Od kiedy zacząłem jeździć na zawody pojawiło się kolejne, pytanie: „Po co ty jeździsz na zawody, jak i tak nic nie łapiesz, albo nie masz wyników?” Odpowiedź jest prosta: Po to jeżdżę, żeby poznać nowe miejsca, może ciekawsze od tych, które znam. Ale to też nie jest główny powód. Najważniejsze, że na zawodach poznajesz ludzi, których nie znałeś wcześniej.

I tak jest zawsze. Jedziesz na zawody, poznajesz osoby, które są życzliwe, a inne są nieprzyjazne i nie można z nimi porozmawiać. Ale większość jest tych wspaniałych, które Ci pomogą, doradzą i co ciekawsze niektórzy nawet nie patrzą na różnice wieku. Na ostatnich zawodach strzeliłem taką gafę, że do tej pory jest mi wstyd. Andrzej, do którego przez dłuższy czas mówiłem na Pan, wytknął mi to i od tej pory jesteśmy na per Ty. Tego nie zazna się nigdzie indziej, to jest specyfika, naszej pasji, życzliwości i dobroci, jaką mogą dać nam ludzie.

I to jest piękne. Ludzie, których zbyt dobrze nie znamy, są dla siebie życzliwi i traktują nas jak przyjaciół. I to prawda, wszyscy jesteśmy członkami tej wielkiej rodziny wędkarskiej i powinniśmy się szanować wzajemnie, a nie mieć do siebie żal w sercu i być do siebie wrogo nastawieni.

*Marcin Szpetmański,  
student II roku bezpieczeństwa narodowego*

## STUDENT W CZASIE SESJI I NIE TYLKO

Nieodłącznym elementem studiów jest sesja egzaminacyjna. Jest to czas kiedy studenci w mniejszym lub większym stopniu przygotowują się do niej, powtarzając materiał z zajęć. W zdaniu każdego egzaminu ważna jest przede wszystkim wiedza, jaką się zaprezentuje, lecz oprócz niej ważny jest również wizerunek studenta w tym momencie i właśnie na tym skoncentruję się w tym artykule. Kieruje go głównie do Panów, bowiem Panie nie przejawiają większych problemów w tej materii.

„*Jak Cię widzą, tak Cię piszą*”, chyba każdy zna to przysłowie, moim zdaniem jest jak najbardziej prawdziwe i odnosi się do każdego aspektu życia, prawdziwość tego stwierdzenia oceńcie sami.

Nie będę koncentrował się na doborze właściwego rozmiaru odzieży, jej proporcjach oraz wyborze fasonu butów (o tym może w innym artykule). Jednak trzeba zaznaczyć, iż męska część polskich obywateli ma z nimi problem. Innym ważnym aspektem jest dobór kolorystyczny. Z moich obserwacji wynika, że najpopularniejszym kolorem garniturów jest czarny, do tego biała koszula i czarny krawat, zestaw taki zasadny jest tak naprawdę tylko i wyłącznie na pogrzeby i okazje wieczorowe (po godzinie 20). Czerń wypada fatalnie w dzień, zwłaszcza w okolicach twarzy (marynarka, koszula, kurtka, itd.). Pasuje wyłącznie osobom z dużym kontrastem, tj. o jasnej cerze i czarnych włosach, oraz tym, o ciemnej karnacji.

Jak ubrać się zatem na egzamin? Na wstępie warto powiedzieć, że studenci powinni założyć garnitur, jeśli egzaminatorem jest kobieta, a jeżeli egzaminuje mężczyzna, warto dostosować się do jego stroju, odwrotnie w przypadku studentek. Nauczyciele akademicy zwykle noszą albo garnitury albo zestawy skoordynowane w przypadku mężczyzn, i żakiety w wypadku kobiet, więc elegancki ubiór studenta/studentki jest jak najbardziej na miejscu. Ale jaki garnitur założyć? Proponuję gładki granatowy (najbardziej uniwersalny kolor, połączyć z wieloma innymi kolorami, w zasadzie z czernią nie tworzy tylko dobrego połączenia) lub szary (równie uniwersalny jak granat i także dobrze łączy się z innymi kolorami, lecz nie ma takiej klasy) garnitur zapinany na jeden lub dwa guziki (ewentualnie trzy, jeśli jesteś szczupłą i wysoką osobą), z dwoma rozcięciami (szlicami) w marynarce, biała, błękitną lub pudroworóżową koszulę, ewentualnie *winchester*

(z kontrastującym białym kołnierzem i mankietami) z klasycznym kołnierzykiem *kent* lub włoskim (niewłaściwy dla osób tęgich, powiększa optycznie twarz). Do tego niebieski jedwabny krawat zawiązany w najprostszy i najbardziej uniwersalny *four-in-hand*, białą poszetkę, czyli małą chusteczkę, którą wkłada się w kieszeń piersiową marynarki (brustasza), dobiera się ją najczęściej pod kolor koszuli (nigdy pod kolor krawata/muchy!) oraz brązowy pasek i buty, ewentualnie czarne. Odradzałbym natomiast garnitury w kolorze czarnym, co wyjaśniłem wcześniej, oraz grafitowe, ponieważ są one statyczne i konserwatywne, potrafią postarzeć nawet o dekadę, a także zakładanie do jakiegokolwiek garnituru czarnego krawata, wypada go zakładać tak naprawdę tylko na pogrzeby. Jeżeli nie lubisz chodzić w garniturach załóż tzw. zestaw skoordynowany, czyli marynarkę i spodnie w innym kolorze, sam najczęściej chodzę w ten sposób ubrany, a tak i wyróżniam się spośród ubranych w jeansy i t-shirt/koszulę kolegów. Takim strojem pokazujesz, że poważnie podchodzisz do egzaminu i wykładowcy, który go przeprowadza. Ważne jest to zwłaszcza przy egzaminach ustnych, w przypadku pisemnych można pozwolić sobie na swobodniejszy wygląd i założenie koszuli oraz krawata, jednak warto pamiętać, żeby nie nosić koszuli na mankiet francuski (na spinki) bez garnituru. Jednak i w przypadku egzaminu pisemnego dobrym wyborem będzie założenie garnituru.

Moim zdaniem nie warto się ograniczać, w końcu nie nosi się tego codziennie, a wydarzenie takie jak sesja jest idealną sposobnością do przyodziania garnituru i zawiązanie krawata. Warto natomiast unikać przychodzenie w zbyt luźnym i odważnym stroju. Za przykład podam sytuację, kiedy to pewna studenta na egzamin ustny na katolickiej uczelni przysłała w żakiecie, jednak mając pod nim tylko bieliznę. Opuściłbym również przychodzenie w jeansach i *sneakersach*, nawet gdy założy się do tego koszulę. Takie zestawy dobre są do noszenia w każdy inny dzień, natomiast, kiedy do koszuli i granatowych jeansów dobierzesz niebieską, szarą lub inną pasującą marynarkę, a na nogach będziesz miał półbuty, chociażby zamszowe, będziesz wyglądał awangardowo, ale i elegancko na swój sposób. Paniom proponowałbym granatową marynarkę i ołówkową spódnicę, ewentualnie spodnie oraz białą koszulę i brązowe lub czarne buty na obcasie (np. wzór *ron ron* lub *fifi*), a ponadto subtelne dodatki, sama sukienka jest w tym wypadku strojem nieodpowiednim, tym bardziej założenie jeansów, inaczej sprawa wygląda, gdy do sukienki, np. *małej*

# ZADBAJ O SWÓJ WIZERUNEK

## Business Dress



Secondhand Dandy

## Business Dress



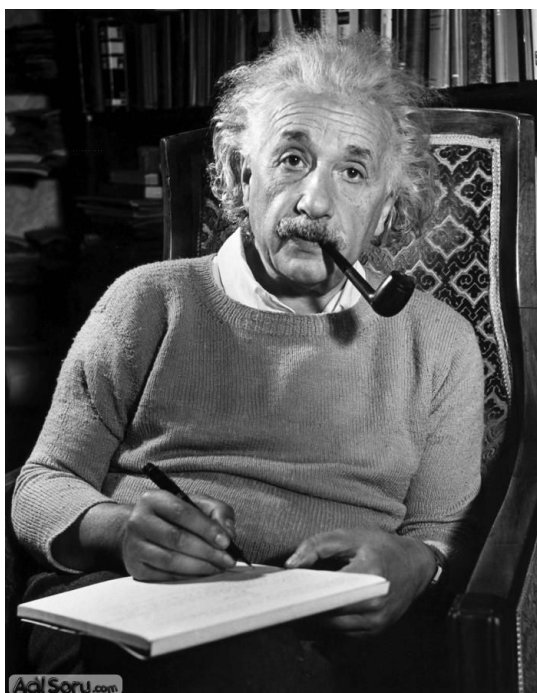
Secondhand Dandy

Ważną sprawą jest również dobór dodatków, ogólna zasada mówi, że pasek do spodni i pasek zegarka powinien być dopasowany do koloru butów, a kolor klamry paska spójny z resztą biżuterii, jeżeli koperta zegarka jest złota, to i klamra paska powinna być złota, itp. Często zdarzało mi się widzieć ludzi noszących brązowe buty, a w spodniach mieli czarny pasek, innym razem brązowe buty i czarne spodnie. Te dwie barwy nie pasują do siebie! Interesującą alternatywą dla paska są klasyczne szelki na guziki, tych na *żabki* nie warto kupować, niszczą materiał. Oba te dodatki pełnią tę samą funkcję - podtrzymują spodnie w odpowiednim położeniu i wysokości. Szelki pełnią tę funkcję nawet lepiej! Szczególnie w przypadku tęgich mężczyzn z dużym brzuchem, u których pasek będzie znajdował się na właściwym miejscu tylko przez kilka minut, potem zejdzie pod brzuch wraz ze spodniami. Sam chodzę w szelkach zakładając garnitur, mimo że jestem osobą szczupłą. Spodnie, do których nosić się będzie szelki powinny mieć przyszyte przy pasie guziki (zwykle 6 - 4 z przodu, 2 z tyłu) na zewnątrz lub wewnątrz (druga opcja lepsza), a same spodnie w tym wypadku należy pozbawić szlufek. Do strojów formalnych (frak, smoking) nie zakłada się paska, jedyną i właściwą opcją są jedwabne szelki w kolorze białym.

Jak ubierać się na inne uroczystości akademickie, na co dzień i nie tylko? Otóż, w przypadku immatrykulacji, czy obrony pracy dyplomowej proponowałbym dla panów granatowy garnitur z kłapami w szpic (podnoszą one formalność zestawu, a ponadto pozwalają optycznie powiększyć ramiona i klatkę piersiową), a do tego stosowane dodatki: jedwabny niebieski lub szary krawat, biała koszula i poszetka, czarne oksfordy (buty odpowiednie nawet do smokingu, zwane również wiedenkami). Dobrym wyborem będzie również zastosowanie koszuli na spinki, ona zawsze dodaje szyku eleganckiemu zestawowi. Paniom proponuję, tak jak w przypadku stroju na egzamin - żakiet i spódnice. Odradzam natomiast przychodzenie na takie okazje w jeansach i sportowym obuwiu. Ubierając się elegancko, w garnitur czy żakiet, nic nie stracisz, a wiele zyskasz!

Zostałeś/-aś zaproszony/-a na studniówkę albo chcesz iść na uroczysty bal karnawałowy lub sylwestrowy? To również świetna okazja na założenie eleganckiego stroju. Lecz nudzi Cię założenie klasycznego garnituru, a nie masz w szafie smokingu, który jest idealny na takie okazje? Postaw na coś bardziej awangardowego! Mam na myśli tzw. *smoking współczesny*, jest to aksamitna marynarka w kolorze granatu lub burgundu, ewentualnie czerni, najlepiej z kłapami w szpic lub szalowymi, czarne spodnie, biała koszula z kołnierzykiem włoskim lub

## ZADBAJ O SWÓJ WIZERUNEK



Kent i czarną muchę (którą zakłada się tylko do smokingów, założenie jej do garnituru jest ogromnym błędem!). W dobrym tonie będzie także założenie czarnej kamizelki. Na nogi oksfordy lub tzw. *Albert slippers*. Ciekawą alternatywą jest również granatowy aksamitny garnitur. Jeżeli chcesz dodać sobie jeszcze więcej szyku, włóż do butonierki (ozdobnej dziurki w klapie marynarki) biały lub czerwony goździk! U pań sprawa jest znacznie prostsza, wystarczy założyć *małą czarną* i odpowiednie dodatki.

Na co dzień w kwestii stroju funkcjonuje duża dowolność, jednak odradzałbym noszenie dresów, jest to strój nadający się do uprawiania sportu, ewentualnie chodzenia po domu, w innych sytuacjach jest niewskazany. Ciekawą alternatywą dla panów jest zestaw wymyślony przez Alberta Einsteina – sweter z trójkątnym wycięciem, ewentualnie kardigan, koszulę i spodnie *chino*.

Podsumowując, student jako osoba dorosła powinna swój wiek prezentować nie tylko zachowaniem, ale również wizerunkiem, odpowiedni zapewni Ci chociażby szacunek, lepsze stanowisko, zainteresowanie płci przeciwnej, lepsze samopoczucie. Warto jest znać podstawowe zasady doboru odpowiedniego stroju i kolorów, w końcu „*Ignorantia iuris nocet*”

(„Nieznajomość prawa nie usprawiedliwia”). Zostawiam Was z tą myślą...

Zdjęcia pochodzą z: *SecondhandDandy.pl*  
oraz *www.allposters.com*

*Bartosz Uziębło,*  
student II roku pedagogiki

## COŚ DLA BRZUSZKA

# DLA SMAKOSZY SAŁATEK

### Składniki:

2 dojrzałe kiwi  
garść suszonej żurawiny  
3 gruszki  
75g twarożku

### Przygotowanie:

Owoce obrać ze skórki, pokroić w kostkę i przełożyć do miski lub pełnego talerza. Na to kładziemy żurawinę i rozdrobniony twarożek. Twarożek można wcześniej posłodzić cukrem pudrem. Wszystko razem wymieszać. Smacznego!



*Aleksandra Pietrusiak,*  
studentka III roku rolnictwa

## Oko kiedyś i teraz - symbolika oka

### *Kiedyś...*

W polskim folklorze tradycyjnym oko to nie był tylko narząd ulokowany w głowie, służący do postrzegania otaczającej nas rzeczywistości, to siedziba duszy, symbol życia. Oczy posiadały niezwykle właściwości i specyficzne moce. Złe spojrzenie mogło zniszczyć uprawę, zabić człowieka lub zwierzę, spowodować ból głowy, gorączkę, dreszcze. Złowrogie były oczy zbyt przenikliwe, świetliste, o odmiennych kształtach, różnych kolorach, także zez. Złe oczy posiadały kobiety miesiączkujące, stare kobiety, nowożeńcy i niektóre zwierzęta np. pies, żaba, wąż.

### *Teraz...*

Zabobony związane z symboliką oka i złym spojrzeniem nie odgrywają w dzisiejszych czasach tak dużej roli w życiu społeczeństwa, jak kiedyś, choć są osoby, które nadal widzą w oczach coś więcej... Jakiś czas temu miałam okazję rozmawiać z księdzem egzorcystą, który po jednym spojrzeniu w oczy wie, czy człowiek jest opętany. Widzi złego ducha w oczach. Teraz oczy są tematem piosenek. Tatuuje się je, zmienia kolor za pomocą soczewek, powiększa i zmniejsza. Ich cudowne moce już nie mają znaczenia.

**Anna Bartoszk**

*studentka II roku filologii polskiej*

# CZYTAMY

## Pierwsza część trylogii Krieg Drei Rozdział drugi - Trzy warunki

Ignacy Lebediew osunął się na kanapę w swoim gabinecie.

Urządzona po staroświecku lekarska kancelaria już od progu sprawiała wrażenie przenikliwie chłodnej. Jasnoniebieskie lamperie, ozdobione licznymi dyplomami, certyfikatami i podziękowaniami, na każdej nierówności żelbetowej ściany jarzyły się ostrym światłem brzęczącej świetlówki. Brudnoszara zasłonka, przewieszona między pordzewiałymi gwoździami we framudze okna, wcale nie dodawała pomieszczeniu uroku.

Doktor spoczywał na pokrytej ręcznie tkaną narzutą kanapie, która służyła też jego poprzednikowi, a także wielu wcześniejszym chirurgom szpitala polowego w czelabińskiej bazie. Z bladą twarzą i przymkniętymi oczyma przyglądał się jarzeniówce, dającej monotony koncert życia.

– Żeby cię psia mać wzięła – zaklął, posyłając bzyczącej lampie wymowne spojrzenie.

Niepowodzenie operacji przytłoczyło go, choć bardziej martwił się o swoją przyszłość, niż śmiercią majora. Mając na uwadze starą waśń, władze miały powody sądzić, iż niedostatecznie wypełnił swoje obowiązki.

Lebediew kilka razy w przeszłości odmówił Orłowowi wyświadczenia przysługi. Poproszony o wydanie kilku fiolek morfiny zbył majora machnięciem ręki, zasłaniając się jednocześnie surowymi przepisami. Skłonności narkotyczne zastępcy dowódcy były powszechnie znane wśród

oficerów, a krążyły też pogłoski, że to one były powodem degradacji z generała. Teraz miało to jednak mniejsze znaczenie. Chirurg wiedział, że Orłow chciał wywalić go z pracy, ale jakiś wysoko postawiony cywil skutecznie to utrudniał. Oczywiście jest, że Lebediew może być teraz podejrzany o umyślne spowodowanie śmierci swojego kapryśnego pracodawcy-morfiny.

Wstał, odchylił wieko kanapy i w miejscu, gdzie w każdym cywilizowanym domu znajduje się pachnąca lawendowo-waniliowym płynem do płukania pościeli, widniała nie zmacona niczym pustka. No, prawie niczym, bo w głębi kufra, w cieniu klapy rzuconym przez irytującą świetlówkę, skrywało się zawiniątko rozmiarów pięści dorosłego człowieka.

Wyciągnąwszy pakunek, doktor pokazał mu pełne porcelanowych koron uzębienie, co w jego zamyśle miało być uśmiechem.

Był szalonym naukowcem, a przynajmniej tak chciał być postrzegany. Słyszac kroki, schował paczkę z powrotem na miejsce i wyciągnął się ponownie na kanapie, udając zmęczonego. Nikt nie mógł się dowiedzieć, nad czym pracował.

Świsł powietrza przeciskającego się przez sztuczną szczękę sygnalizował ulgę. Odgłosy ciężkiego stąpania po nakrapianej muszymi odchodami, szarej terakocie oddalały się. Zapewne jakiś kucharz wracał z kantyny, pomyślał doktor i wstał. Po omacku jeszcze raz przeszukał kufer kanapy, wziął, co go interesowało i wcisnął do naszykowanego wcześniej wojskowego

## Pierwsza część trylogii *Krieg Drei* Rozdział drugi - Trzy warunki

spojrzeniem też kilka paczek sucharów, butelkę czystej wody, parę sznurowadeł i paczkę zapalek.

– Oto wyposażenie bazy wojskowej w dwudziestym drugim wieku – rzekł z politowaniem i zaśmiał się doniośle, po czym wyszedł ze swojego gabinetu. Zawahał się przez moment, zawrócił i wyjął z szuflady podłużny przedmiot. Zgarnął jeszcze z biurka nieduży pistolet.

– Możesz się jeszcze na coś przydać – powiedział, czule pocierając palcem kolbę Walthera P99.

Sztab czelabińskiej bazy wojskowej z zewnątrz przypominał carski dworek. Długi na sto metrów żelbetowy klocek na obu końcach wieńczyły prostopadłe skrzydła. Wysoki na dziesięć pięter budynek rzucał cień na przylegające do jego pleców, nieco niższe hangary. Całość otaczał dziedziniec, na którym codziennie rano odbywały się apele. Ogromny plac z kostki chodnikowej ograniczał mur tylko odrobinę wyższy od siedziby sztabu.

Jedyną przerwą w ceglanej ścianie była masywna, stalowa, dwuskrzydłowa brama, do połowy jej wysokości. Otwierana była przez czterech ludzi za pomocą specjalnych kołowrotów. W masywnych wrotach znajdowały się o wiele mniejsze drzwi, przez które bez trudu przeciskały się transportowe ciężarówki i autobusy.

Wewnątrz, po całej długości budynku, na każdym piętrze biegł korytarz, z obu stron bezlitośnie wpadający w spiralę niemal setki schodków. Każda klatka na parterze miała swoje wyjście awaryjne, jednak chcąc wydostać się z budynku i tak trzeba było nierzadko wrócić się do połowy, gdzie znajdowały się główne wrota, strzeżone przez dwóch uzbrojonych oficerów.

Jedno z dwóch skrzydeł zaadaptowano na szpital, dlatego doktor nie miał długiej drogi do schodów, a jedynie musiał podreptać do chronionego wejścia.

Okazał przepustkę – ulga – i wyszedł. Nie wydano jeszcze rozkazu pojmania go. Być może do dowództwa nie dotarło, co właśnie zrobił. Zadowolony z siebie skierował wzrok na ginącą na tle monumentalnego muru wiatę, pod którą niczym śledzie po żydowsku tłoczyło się kilku kaprali i sierżantów, dwóch młodych podporuczników i tyleż cywilów. Przystanął obok nich i czekał, wtrącając od czasu do czasu własny komentarz na temat ożywionej dyskusji, jaką prowadziło dwóch oficerów.

– Sabakow poszedł wczoraj do kantyny, rozumiesz, i poprosił o dokładkę – tłumaczył pierwszy tonem przypominającym opowiadanie dowcipu.

– I co? – pytał niecierpliwie drugi.

– Na to Wania, ten kucharz... no wiesz, ten gruby! No to Wania mówi do niego: dokładkę owszem, ale został już tylko pies.

Drugi roześmiał się.

– No nie mogę, pies! Cha, cha, cha.

– *Panimajesz?*

– *Da, da. O, jedzie.*

Nikt nie zauważył, jak doktor przekazał tajemniczy pakunek dwóm cywilom.

Nadjeżdżał autobus. Jedyna droga ucieczki z tego straszliwego miejsca. Jedyna szansa dla doktora Ignacego Lebediewa. Pojazd nie był duży, a przynajmniej nie większy niż inne tego typu. Na karoserii widniały przemazy trzech odcieni wojskowej zieleni, które być może miały pełnić rolę maskowania. Niestety tutejszy lakiernik nie ma przyszłości jako artysta, bo całość przypominała raczej rzadkie kupki niemowlaka niż barwy kamuflujące.

Każdego dnia, między bazą a właściwym miastem Czelabińsk kursował w tę i we w tę autobus, przywożąc i wywożąc stacjonujących tu żołnierzy oraz gości. Każdemu przysługiwał jeden wyjazd tygodniowo, by w czelabińskich sklepach zaopatrzyć się w produkty, których wojsko nie dostarczało. A były to podstawowe wyroby, takie jak: pianki i maszynki do golenia, cywilne ubrania, alkohol i papierosy.

Korzystając z przywileju, Lebediew wszedł do maszyny.

*Nie dość, że wygląda jak sraczka, to na domiar złego tak pachnie, pomyślał.*

Ignorując pozostałe niewygody, rozsiadł się w twardym fotelu i oczekiwał. Przed nim siedzieli dowcipni podporucznicy, obok niego, w drugim rzędzie foteli, jeden cywil. Za sobą chirurg zobaczył młodych sierżantów, wyraźnie uradowanych. Być może wybierali się do burdelu.

Jeden z cywilów chodził od początku do końca autobusu, ukradkiem majstrując przy zawieszonych na oparciach plecakach.

– Siadaj, odjeżdżamy – szepnął do niego drugi, gdy miał tamtego w zasięgu ręki.

Faktycznie, stary klekot ruszył, by po niecałej minucie się zatrzymać. Do środka wszedł żołnierz z karabinem i kilkoma baretkami na piersi. Doktor rozpoznał dystynkcje majorskie. *Oho, pomyślał, już wrócił.*

– Poproszę o przepustki.

Czyżby zwykła kontrola?

Gdy major doszedł do Lebediewa, rozkładał wzrokiem jego dokumenty na czynniki pierwsze. Oglądał z każdej strony, starannie analizując i ważąc każde słowo, każdą literę zapisaną cyrylicą.

– Doktorze Ignacy Lebediew, zgodzi się pan ze mną, że nie powinno go tu być.

– Nie rozumiem – odpowiedział zgodnie z prawdą.

– Pan i jego dwójka amerykańskich przyjaciół

## Pierwsza część trylogii *Krieg Drei* Rozdział drugi - Trzy warunki

jesteście tu przypadkiem, prawda? Czy nazwisko Adler mówi coś panu?

Następne wydarzenia przebiegły błyskawicznie. Chirurg wyciągnął z plecaka broń, po czym mierząc w majora i grożąc strzałem, nakazał kierowcy uruchomić silnik. Dwóch cywilów, którzy do tej pory spokojnie słuchali, wyrzuciło zdezorientowanych żołnierzy na drogę, pozbawiając ich przedtem przytomności. Uderzenie głową w metalową karoserię pojazdu w zupełności wystarczyło.

– Jak się nazywacie, majorze? – zapytał grzecznym tonem Lebediew, widząc zdenerwowanie i pierwsze perełki na czole oficera.

– Bogdanow.

– Sławny Bogdanow, he? Gdzie pan był, gdy fajczył się pański samolot? Podobno generalicja zabroniła wystawienia go na zewnątrz, narażając tym samym na utratę jedynej maszyny zdolnej dorównać Amerykanom.

– Ja... – zaczął major lecz szybko urwał. – Nie muszę się przed panem tłumaczyć.

Gdy wszyscy, oprócz Bogdanowa, wysiedli bądź zostali wyrzuceni, Lebediew nakazał kierowcy ruszać. Strażnicy na szczęście nie zdążyli domknąć bramy i choć przyszło to z trudem, ustąpiła pod naporem ciężkiej maszyny. Zanim ktokolwiek zdążył się zorientować, co zaszło, ich już tam nie było.

Minęło kilkanaście minut, a pogoni nie było widać. Jedynie uszu doktora dobiegło zawrozczenie alarmowej syreny.

– Założyłeś? – zapytał jednego z cywilów.

– Dwanaście, towarzyszu doktorze – odpowiedział wyraźnie uradowany dwoma ostatnimi słowami.

– No, to palimy! – Lebediew wydobył z plecaka nadajnik radiowy i nacisnął spust.

Ryk eksplozji przeszył spokojne dotychczas powietrze nad bazą. Setki maleńkich ptaszków momentalnie poderwało się z pobliskich drzew, skrzecząc do pary z syreną. Odłamki świszczały, wbijając się z impetem we wszystko, co napotkały na swej trajektorii. Latały plastikowe pojemniki na kanapki, poskręcana stal pistoletów, fragmenty umundurowania i metalowe sprzączki pasków. Wybuchły ładunki w plecakach leżących w bramie żołnierzy.

Droga była wyboista, choć nieubłagane prosta. Widząc oznakowania po obu jej stronach, doktor doszedł do wniosku, że w zasadzie jest to pas startowy. *Jak, do cholery, może to być bezpieczne?*, pomyślał, wypatrując jednocześnie umówionych znaków.

Przez kilka minut zupełnie stracił panowanie nad sobą. Do tej pory spokojny, miotał się po całym

autobusie. Spoglądał przez tylną szybę, sprawdzając, czy żołnierze zdołali ugasić pożar. Potem przemówił do kierowcy, który najwyraźniej nie chciał go słuchać, ale przekonany Waltherem nadepnął mocniej na gaz. W końcu doktor usiadł obok majora Bogdanowa.

Sam major zdawał się zachowywać odpowiednio do powagi sytuacji. Nie zadawał zbędnych pytań, przyglądał się poczynaniom trójki nieznanych mu ludzi, zapewne wiedząc, że i tak zginie, jeśli coś zrobi. A bardzo był zaintrygowany, co doktor zamierza.

Gdy w końcu Lebediew zauważył to, czego tak bardzo oczekiwał, nakazał kierowcy zatrzymać pojazd. Strzelił mu bez ogródek w pierś i przykrył twarz czapką.

– Czemu nie w głowę? – zapytał Bogdanow.

– Lubi mieć pan czyjś mózg na twarzy?

– Faktycznie, nie. Co teraz pan i jego towarzysze planujecie?

Doktor zmarszczył nos, węsząc podstęp. Wyjrzał przez okna. Nie było widać pogoni. Nie nadciągały rozwścieczone helikoptery, Honkery i inne wojskowe pojazdy najeżone karabinami, granatami i całą resztą śmiertcionośnych wynalazków. Było względnie bezpiecznie, Bogdanow nie grał na zwłokę.

– Porozmawiamy, majorze?

– Nie znam tematu, na który nie moglibyśmy porozmawiać.

– A sprawa orbitalnego Tu-C43? Na jego temat też będzie pan chętnie odpowiadał?

– Czyli to przesłuchanie? – Zirytował się major.

– Może pan to tak traktować.

– Skończmy z tymi panami, Ignacy. Bogdan jestem.

Dwóch cywilów roześmiało się, przypominając dyskutantom o swojej obecności. Do tej pory niezauważeni, zdążyli poprzyczepiać małe kulki C4 oderwane z grudy, którą doktor trzymał w swojej kanapie.

– Tak, Bogdanie. Dla pana mogę do końca pozostać Ignacym Lebediewem. Skończmy jednak z czułościami i porozmawiajmy o tym cholernym statku. Co pan robił, gdy wybuchł pożar?

– Bogdan. Obawiam się, że o to musiałbyś zapytać moich przełożonych.

Major był już całkowicie złany potem. Rozpiął klapy marynarki, by choć trochę ochłodzić szyję i podbródek, wachlował się ręką. Dyszał przez nos i jęczał, rozchylając co i rusz wargi. Jego twarz przybrała kolor gotowanego raka, a on sam z trudem przemówił:

– Dobrze pan wie, że ja wiem, co pan robił, tyle że *moi* przełożeni zechcieliby to usłyszeć od pana. – Lebediew wyjął z plecaka dyktafon.



## Pierwsza część trylogii *Krieg Drei* Rozdział drugi - Trzy warunki

– Cóż, emm... No... – płątał się major. – Mów mi, do cholery, po imieniu!

– To bez znaczenia. Słuchamy.

Po kilku minutach oczekiwania, uszu Lebediewa dobiegło to samo zawrozczenie syreny, jakie rozlegało się nad bazą. Oznaczało to tylko jedno: pogoń ruszyła, oznajmiając zakładnikom nadciągającą odsiecz. To miało pokrzepiać będących w opresji żołnierzy, a jedynie zdradzało porywaczom, że mają coraz mniej czasu. Głupia zagrywka Rosjan.

Doktor spojrział raz jeszcze na Bogdanowa, nie wytrzymał i uderzył go z całej siły na odlew w twarz.

– Nie mamy czasu. Powiem panu, majorze Bogdanow, gdzie pan był i co robił, a pan albo potwierdzi, albo zaprzeczy.

– Zgoda.

– Był pan w Moskwie u generała Astapkowicza. Przeczuwał pan, że rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie lojalny wobec pana i pragnął wykonać krok na własną rękę. Nie oszukujmy się, jest pan opłacanym przez Biały Dom agentem. Miał pan osobiście doprowadzić Orłowa do hangaru, wyprowadzić Tu-C43 i zabić majora. Wiedział pan o nas. Wiedziałeś co planujemy, ty cholerny łajdaku.

– Kontynuuj, Ignacy.

– Tknęło cię coś i postanowiłeś chronić swoje dziecko, swój najwspanialszy statek powietrzny. Poleciałeś do Astapkowicza, zameldowałeś o spisku i uniemożliwiłeś wykonanie naszego zadania. Nikt o niczym nie wiedział, by nas nie spłoszyć. Sam osobiście chciałeś nas złapać. Obawiałeś się, że wszystko się wyda. To koniec, Bogdanow. Zawieśniesz.

– To wszystko prawda, Ignacy. To wszystko jedna, wielka, cholerna prawda. Czego chcesz w zamian?

– Majorze, czy ja wyglądam na przekupnego? Moi chłopcy nafaszerowali ten autobus plastikiem. Wręcę panu... Wręcę ci, Bogdanie, detonator, a gdy w oddali, na zachodzie, zauważysz światła helikoptera, zdetonujesz ładunki.

– Co ci to da?

– Mi? – zaśmiał się Lebediew. – Ja polecę złożyć raport swoim przełożonym i nic więcej. Ty i tak zginiesz, gdy wyślemy nagranie Astapkowiczowi. Albo lepiej, od razu Jefimowiczowi.

– No tak...

– Tu się żegnamy, majorze. Byłeś bardzo pomocny, Bogdanie.

Trzech zamachowców biegło na zachód, do umówionego miejsca ewakuacyjnego. Helikopter już na nich czekał, łopaty wirnika ciężły lodowate powietrze, odsuwające od siebie wiotkie drzewa i krzewy niczym zarazę.

Mężczyźni wsiedli na pokład, po czym pilot poderwał maszynę pionowo w górę. Obrócił się, by dać znak Bogdanowowi, lecz, ku zdziwieniu Lebediewa, wybuch nie nastąpił.

– Co jest... – Poruszył się niespokojnie, wyciągając rękę w stronę zapasowego zdalnego detonatora. W momencie, gdy chciał nacisnąć spust, zauważył odsiecz. Tabun rosyjskich żołnierzy biegł za przeładowanymi Honkerami. Syrena wyła bezlitośnie budząc z głębokiego snu niedźwiedzie i inne zahibernowane ssaki. Doktor wstrzymał się z detonacją aż do chwili, gdy pogoń dotrze do autobusu. Spory ognisty grzyb był znakiem, że Bogdanow do końca zachował resztki lojalności wobec Stanów Zjednoczonych.

– Johnie Adler – powiedział oficjalnym tonem pilot.

– Co jest, Andy? – odpowiedział amerykański agent, działający dotychczas pod fałszywym nazwiskiem doktora Ignacego Lebediewa.

– Przebiegła z ciebie bestia.

*Bartosz Talma,  
student II roku informatyki*

## NOWY SEMESTR

*Organizacja roku akademickiego  
2013/2014 – semestr letni*

**Semestr letni: 20.02. – 30.09.2014 r.:**

**Zajęcia dydaktyczne:**

**20.02. – 17.04.2014 r.**

**23.04. – 15.06.2014 r. \*\***

**Sesja egzaminacyjna:**

**16.06. – 30.06.2014 r.**

**01.09. – 14.09.2014 r.**

**Dodatkowe dni wolne od zajęć  
dydaktycznych:**

**18.04.2014 r.**

**22.04.2014 r.**

**02.05.2014 r.**

**Święto Uniwersytetu:**

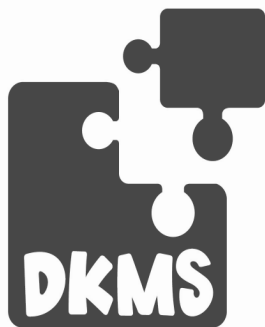
**21.05.2014 r.**

**Jackonalia:**

**20 – 21.05.2014 r.**

**\*\* - w dniu 12 czerwca 2014 r. (czwartek)  
zajęcia wg rozkładu zajęć obowiązującego  
we wtorek.**

# LICZYMY WŁAŚNIE NA CIEBIE



## Dla Ciebie to 5 minut, dla Kogoś to całe życie”

### WSPÓLNIE PRZECIW BIAŁACZCE

*Kuryer Uniwersytecki wraz z Biurem Karier UPH w Siedlcach oraz wolontariuszami m.in. z SKNM TOP MANAGER, KN EXPLORATOR, SKN Ekonomistów, KN Administratywistów, planuje przyłączyć się do II edycji projektu „Dla Ciebie to 5 minut, dla Kogoś to całe życie” organizowanego przez Fundację DKMS Polska (Baza Dawców Komórek Macierzystych). Wspólnie chcemy przeprowadzić na naszej uczelni akcję informacyjno-edukacyjną oraz rejestrację Dawców szpiku i komórek macierzystych.*

W naszym kraju studiuje około 2 000 000 młodych ludzi i to zainspirowało Fundację DKMS do stworzenia projektu rejestracji potencjalnych Dawców wśród społeczności akademickich, którego celem jest zjednoczenie wszystkich studentów na rzecz ratowania życia ludzkiego. Ta inicjatywa to kolejny dowód na to, że w nas studentach tkwi ogromna siła.

W Polsce co godzinę ktoś kolejny dowiaduje się, że ma nowotwór krwi. Tę okrutną diagnozę słyszą rodzice małych dzieci, młodzież, dorośli. Dla wielu z nich jedyną szansą na nowe życie jest szpiku od dawcy niespokrewnionego. Tych niestety w Polsce jest ciągle zbyt mało. Aktualnie niewiele

ponad pół miliona! Dla wielu pacjentów w Polsce, zakwalifikowanych do przeszczepienia od dawcy niespokrewnionego, tego dawcy nie można znaleźć. Dlatego liczy się naprawdę każdy rodzaj pomocy, liczy się również Twoje zaangażowanie w projekt studencki „Dla Ciebie to 5 minut, dla Kogoś to całe życie”.

**W dniach 18 marca - 8 kwietnia 2014 roku na naszej uczelni zorganizowana będzie akcja informacyjno-edukacyjna. Natomiast 9-10 kwietnia 2014 roku odbędzie się rejestracja potencjalnych Dawców szpiku i komórek macierzystych.**

Rejestracja jako potencjalny Dawca szpiku i komórek macierzystych to bardzo poważna decyzja, którą podejmujemy na całe życie. Należy pamiętać o tym, że rejestracja zajmuje chwilę, a pobranie 4ml krwi lub wymazu z błony śluzowej z wewnętrznej strony policzka nie boli. Kiedyś, za rok, dwa, pięć czy dziesięć lat, Dawca może otrzymać telefon z informacją, że jest Pacjent, któremu być może można uratować życie.

Zapraszamy wszystkich do włączenia się w akcję i zarejestrowania się jako potencjalny Dawca. W ten sposób można wykonać pierwszy krok, aby pomóc oraz mieć realny wpływ na poprawę sytuacji osób chorych na raka krwi. Może to właśnie Twoje zaangażowanie w projekt uratuje życie Komuś choremu na ten nowotwór?

*Agnieszka Kołodziejczyk (red. nac.),  
sekretarz SKNM TOP MANAGER*

# STRONY REKTORSKIE

## KSIAŻKI ROKU WEDŁUG „TYGODNIKA SIEDLECKIEGO”

Z przyjemnością informujemy, że redakcja Tygodnika Siedleckiego uznała za książki roku 2013, m.in. publikację „Unitis Viribus. Diecezja podlaska w II Rzeczpospolitej” dra **Rafała Dmowskiego** pracownika Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu oraz książkę „Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku wrzesień 1939- maj 1940” dr **Maryli Faldowskiej** z Instytutu Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa UPH. Jak przyznali zgodnie wyróżnieni autorzy jest to dla nich impuls do dalszej pracy i zachęta do podejmowania nowych tematów badawczych.

## OLGA FIJAŁKOWSKA - I MISS POLSKI NA WÓZKU



W ubiegłym roku w Ciechocinku w Muszli Koncertowej odbyły się I Wybory Miss Polski na Wózku zorganizowane przez Fundację Jedyna Taka, współfinansowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W finale zaprezentowało się 10 kandydatek wybranych spośród 72 zgłoszeń przez Internautów.

Wśród nich była **Olga Fijałkowska** – 23-letnia mieszkanka Starych Świeć, absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, zwyciężczyni konkursu, której koronę założyła **Katarzyna Krzeszowska** Miss Polski 2012

„Dla mnie to było ogromne zaskoczenie. Kompletnie nie spodziewałam się tego tytułu. Uważam, że wszystkie finalistki na niego zasłużyły. Są piękne, mądre i z pewnością mogą być wzorem do naśladowania dla wielu osób” – mówi Olga Fijałkowska. To pierwsze takie wybory w Polsce. I Miss już dziś zachęca do brania w nich udziału. Podkreśla, iż to nie tylko wspinała przygoda, ale również możliwość nabrania pewności siebie i pokazania, że Osoby Niepełnosprawne to tacy sami ludzie jak inni, którzy walczą o swoje szczęście i zasługują na szacunek tak jak każdy z nas.

Życzymy dalszych sukcesów Oldze i zachęcamy do śledzenia strony Fundacji Jedyna Taka, na której zapewne już wkrótce pojawią się informacje o kolejnych wyborach.

**Paulina WŁOSIŃSKA**

## MISS SIEDLECKICH STUDENTEK

Nową Siedlecką Miss Studentek została **Aneta Szalucha**, która odebrała koronę najpiękniejszej od **Martyny Wielgosz**. Tytuł I wicemiss zdobyła **Karolina Okuń**, a II wicemiss **Patrycja Kałużyńska**. Internauci „Tygodnika Siedleckiego” tytuł miss przyznali **Ewelinie Szaniawskiej**. **Martyna Końca** otrzymała zaś tytuł Miss Osobowości od JM Rektora UPH prof. dr hab. **Tamary Zacharuk**. Eliminacje odbywały się w Sali Widowiskowej Podlasie. Poprowadził je **Tomasz Markiewicz** z „Tygodnika Siedleckiego”. Choreografie natomiast przygotowała **Joanna Woszczyńska**.

Podczas koncertu dziewczyny zaprezentowały się w kilku odsłonach. Najpierw były poważne i eleganckie podczas prezentacji w sukniach wieczorowych i koktajlowych. Każda z dziewczyn przedstawiła się widzom. Niektóre powiedziały zaledwie kilka zdań, ale inne przygotowały prawdziwe wystąpienia. **Aneta Szalucha**, jako studentka anglistyki, zrobiła to nawet częściowo po angielsku. W drugiej odsłonie dziewczyny wystąpiły w krótkich jeansowych spodenkach i koszulkach „Tygodnika Siedleckiego”. Były roześmiane i świetnie się bawiły. Najtrudniejsza była dla nas ta pierwsza prezentacja, w której

trzeba było powiedzieć o sobie kilka słów - mówiły w kularach. Furorę wśród publiczności wzbudziła prezentacja promująca siedlecką uczelnię. Dziewczyny ubrane w białe bluzki, czarne spódniczki i krawaty prezentowały się tak, jak przystało na prawdziwe studentki. Pojawiły się w śnie **Mateusza Łukaszuka**, który grał wykładowcę. Zrobił to świetnie!



Widzowie oprócz prezentacji kandydatek do tytułu najpiękniejszej studentki mogli obejrzeć występ **Daniela Pugacza** z Teatru Resor, koncert **Tadeusza Goca** i **Magdaleny Grunt** oraz spektakl Alternatywnego Teatru Tańca Luz. Wybory miss zostały zorganizowane przez Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, „Tygodnik Siedlecki” i Miejski Ośrodek Kultury.

**Justyna JANUSZ**

## NOWY CYKL WYKŁADÓW „BEZPIECZEŃSTWO BEZ GRANIC”

Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego rozpoczął nowy cykl wykładów „Bezpieczeństwo bez granic”, adresowanych do młodzieży szkół gimnazjalnych ponadgimnazjalnych. To kolejna inicjatywa współpracy Uczelni ze środowiskiem. Wykłady mają na celu propagowanie problematyki związanej z bezpieczeństwem i naukami społecznymi. Dadzą one możliwość uczniom zapoznania się ze stylem pracy akademickiej, przybliżą mechanizmy funkcjonujące w coraz dynamiczniej zmieniającym się świecie i stworzą szansę poszerzenia swoich zainteresowań.

Pierwszy wykład z tego cyklu wygłosił 12 grudnia dr **Paweł Żarkowski**, który aktualnie jest wykładowcą Uniwersytetu, a wcześniej m.in. służył w II zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku. Przedstawił on współczesne zagrożenia międzynarodowego bezpieczeństwa, omówił udział Wojska Polskiego w misjach poza granicami kraju oraz polską aktywność w działaniach pokojowych, humanitarnych i stabilizacyjnych, jak też współpracę cywilno-wojskową na obszarze prowadzonych operacji. W wykładzie uczestniczyła młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Siedlcach, która przybyła wraz z dyrektorem **Andrzejem Kopcem**. Dyrektor Instytutu



Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa prof. dr hab. **Mirosław Minkina** witając zebranych podkreślił, iż Uniwersytet jest zainteresowany jak najszerszą współpracą w zakresie propagowania wiedzy, badań i popularyzacji osiągnięć nie tylko w środowisku akademickim, ale również szeroko pojętej oświaty. Zachęcił także do częstszego uczestnictwa w otwartych wykładach i zainteresowania ofertą edukacyjną UPH.

Kolejnym wykład z tego cyklu wygłosiła 16 stycznia dr **Renata Tarasiuk** nt. „Ludobójstwo. Dlaczego ludzie to robią?”. Uczestniczyli w nim uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im. Świętej Królowej Jadwigi, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 i Publicznego Gimnazjum nr 6.

**Adam BOBRYK**

## NAGRODA „KLIO” DLA PROFESORA JACZYŃSKIEGO



Porozumienie Wydawców Książki Historycznej każdego roku od blisko 20 lat wyróżnia polskich autorów za popularyzację historii oraz wydawców literatury historycznej, przyznając Nagrodę „KLIO”. Wręczana jest ona podczas Targów Książki Historycznej. To wydarzenie o charakterze promocyjno-informacyjnym i niekomercyjnym. Targom towarzyszą liczne imprezy, spotkania autorskie, promocje książek oraz pokazy filmów fabularnych i dokumentalnych. Odbývają się one na Zamku Królewskim w Warszawie. W tym roku za najlepszą publikację w kategorii autorskiej uznano książkę dziekana Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. **Stanisława Jaczyńskiego** „Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej” wydanej przez Bellonę.

Według opinii recenzentów brakowało do tej pory zwartej publikacji, która w sposób kompleksowy podejmowałaby problematykę tych jeńców, którzy ocalili z obozów w Griazowcu, Starobielsku i Ostaszkowie. Książka ta stanowi próbę wyjaśnienia ich losów. Jak zaznacza prof. dr hab. **Stanisław Jaczyński** byli oni już lepiej traktowani, zezwalano im na działalność samokształceniową i kulturalną, nadal jednak byli poddawani zintensyfikowanemu oddziaływaniu propagandowemu ze strony radzieckich oficerów politycznych. Niewątpliwie pozycja ta stanowi ważny przyczynek do opracowania całościowej syntezy losów polskich jeńców wojennych na Wschodzie.



## SPOTKANIE Z AMBASADOREM IRANU

Studenckie Koło Bezpieczeństwa Narodowego działające przy Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, którego opiekunką jest dr **Małgorzata Lipińska – Rzeszutek**, zorganizowało spotkanie z ambasadorem Islamskiej Republiki Iranu **Samadem Ali Lakizadehem**. Wygłosił on wykład „Rola Iranu we współczesnym porządku międzynarodowym”. Wśród poruszanych zagadnień były przede wszystkim związane z programem nuklearnym, relacji ze Stanami Zjednoczonymi, prawami człowieka, stosunkiem do mniejszości wyznaniowych, narodowościowych oraz historią i teraźniejszością kontaktów z Polską. Po wykładzie, ambasador **Samad Ali Lakizadeh** w obecności I sekretarza Ambasady

**Behzada Mohammadi**, prorektora UPH prof. dr hab. **Kazimierza Jankowskiego**, dyrektora Instytutu Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa prof. dr hab. **Mirosława Minkiny** i dr **Tomasza Nowaka** kierownika Pracowni Plastyki otworzył na Wydziale Humanistycznym wystawę prac **Mahuomuda Farshchiana**.

Spotkania z przedstawicielami środowiska dyplomatycznego dają szerokie możliwości konfrontowania swej wiedzy teoretycznej z praktyką, pozyskiwania informacji przydatnych w procesie kształcenia i późniejszej pracy zawodowej. Dzięki temu zdobywa się nowe umiejętności jak również pojawia się szansa wersyfikowania informacji i obiegowych opinii. To także wyśmienita okazja do obserwacji stylu pracy dyplomatów i ich sposobu komunikowania się.

Jak podkreślił przewodniczący SKNBN **Sławomir Wierzbicki** „wbrew temu jak powszechnie media lansują Iran - my chcieliśmy stanąć na przeciw temu i ukazać perspektywę tegoż państwa takim, jakim ono jest naprawdę. Zdarzyły się ku temu odpowiednie okoliczności związane ze zmianami politycznymi, jakie dokonały się w samym Iranie. Zmiany te pozwoliły odbudować powszechny dialog i porozumienie z naszymi sojusznikami w kwestiach spornych. Mimo to warto mieć na uwadze, że nasze dwustronne relacje – pomimo dużej odległości geograficznej – należą do jednych z najstarszych. Ta długoletnia tradycja to swoisty patos, który cechował się z jednej strony zrozumieniem zaś z drugiej strony życzliwością. Zaś Polska, tak jak miałem okazję to nadmienić przy zapowiedzi naszych gości – nigdy nie zapomni irańskiej gościnności udzielonej Polskim żołnierzom, matkom i dzieciom, którzy wyrwali się z łagrów w czasie II wojny światowej”.

**Adam BOBRYK**

## I ZJAZD LOGOPEDÓW REGIONU SIEDLECKIEGO

W dniu 13 grudnia 2013 roku w przepięknych wnętrzach Pałacu Ogińskich odbył się I Zjazd Logopedów regionu siedleckiego, który pokazał siłę tej grupy zawodowej, świadomość rangi zawodu i poczucie wspólnoty. Zjazd był także okazją do świętowania jubileuszu prof. dr hab.



**Stanisława Grabiasa**, który od 3. lat pracuje w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Spotkanie pokazało, jak ważną osobą dla logopedów jest Profesor. Z uznaniem patrzemy na to, jakim szacunkiem i ogromną serdecznością otaczany jest przez „zawodowców” i przez naszych studentów.

Bardzo cieszy nas fakt, że to właśnie Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach, Wydział Humanistyczny, Instytut Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej i znajdujący się w nim Ośrodek Logopedyczny stały się miejscem, które przyciąga logopedów i daje możliwość doskonalenia zawodowego oraz wymiany doświadczeń. Logopeda robi rzeczy ważne dla człowieka, który znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji, czyli ma

kłopoty z porozumiewaniem się lub po prostu nie mówi. Jeśli wyobraźmy sobie problemy konkretnego człowieka, dziecka, którym się zajmuje, jeśli, z perspektywy społecznej, uwzględnimy wielość problemów, którym się zajmuje logopeda, albo którym zapobiega, to należy powiedzieć: logopeda powinien być wszędzie, w każdej szkole, przedszkolu, szpitalu, dostępny każdej rodzinie, każdemu człowiekowi. Logopeda to zawód, który musi być pasją.

**Monika JASIŃSKA**



## **Nagroda dla mgr Anny Suprun, Kierownik Wydawnictwa UPH**

Piętnaście lat temu decyzją rektorów polskich rolniczych szkół wyższych, we Wrocławiu powołano pierwsze w Polsce naukowe, anglojęzyczne czasopismo internetowe *Elektronic Journal of Polish Agricultural University (EJPAU)*. EJPAU dzieli się na serie, których nazwy odpowiadają dyscyplinom naukowym opublikowanym przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułu, a redakcje poszczególnych serii mieszczą się w wydawnictwach uczelni powołujących EJPAU. W **Wydawnictwie Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach** redagowana jest seria **Acta Scientiarum Polonorum Biology**. Redakcja techniczna z serwerem, na którym umieszczane są publikacje znajduje się w Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Z okazji jubileuszu Rektor UP we Wrocławiu prof. dr hab. **Roman Kołacz** wyróżnił członków zespołów redakcyjnych odznaką „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”. Wśród wyróżnionych znalazła się również mgr **Anna Suprun**, kierownik Wydawnictwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Nagrodę wręczyła JM Rektor UPH, prof. dr hab. **Tamara Zacharuk** na posiedzeniu Senatu, dn. 18 grudnia 2013 r.

## **Awanse**

Jej Magnificencja Rektor UPH prof. dr hab. **Tamara Zacharuk** poinformowała o kolejnych awansach naukowych pracowników. Stopień dr hab. otrzymali:

- Dr hab. **Teresa Skrajna** WP, nauki rolnicze, agronomia
- Dr hab. **Jan Woliński** WP, nauki rolnicze, inżynieria rolnicza
- Dr hab. **Cezary Sempruch** WP, nauki biologiczne, biologia
- Dr hab. **Joanna Kuć** WH, nauki humanistyczne, językoznawstwo
- Dr hab. **Grzegorz Chrzanowski**, nauki rolnicze, agronomia
- Dr hab. **Włodzimierz Fehler**, nauki społeczne, nauki o polityce

Mgr inż. **Mateusz Niedbała**, doktorant Uniwersytetu z zakresu agronomii i nauk o bezpieczeństwie, wybrany został Sekretarzem Porozumienia- **28** -

## **Więści z Senatu**

Doktorantów Uczelni Rolniczych i Przyrodniczych. Dla Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oznacza to możliwość jeszcze ściślejszej współpracy w zakresie studiów doktoranckich z innymi uczelniami prowadzącymi studia trzeciego stopnia w dyscyplinach nauk rolniczych i przyrodniczych.

## **Jubileusz 45-lecia**

Rok 2014 jest dla roku Jubileuszu 45-lecia Uniwersytetu. Z tej okazji pod przewodnictwem Prorektora ds. Rozwoju, prof. dr hab. **Zbigniewa Karczmarzyka** rozpoczął pracę powołany zarządzeniem Nr 6 z dnia 13 stycznia 2014 r. Komitet Organizacyjny. W jego skład weszli także: prof. dr hab. **Barbara Gašiorowska**, prof. dr hab. **Kazimierz Jankowski**, prof. dr hab. **Stanisław Jaczyński**, prof. dr hab. **Wiesława Barszczewska**, prof. dr hab. **Jarosław Kardas**, prof. dr hab. **Janina Skrzyczyńska**, dr **Ireneusz Chrzęścik**, mgr **Andrzej Krasuski**, dr **Adam Bobryk**, mgr **Ewa Nasilowska**, dr **Beata Czełuścińska**, mgr **Mariusz Duda**, **Artur Ochnik**, mgr **Tadeusz Goc**, **Rafał Joński**, mgr **Stanisław Cieniuch**. Główne obchody Jubileuszu odbędą się w maju br. w ramach Święta Uniwersytetu.

## **Erasmus do 2020 roku.**

Komisja Europejska przyznała uczelni *Erasmus Charter for Higher Education (ECHE)* (Karta Szkolnictwa Wyższego Erasmus). Dokument ten jest ważny do końca trwania programu Erasmus +, tj. do roku 2020 i uprawnia do wszelkich działań w ramach nowego programu Erasmus +.

Wnioskując o KARTE, uczelnia przyjęła na siebie zobowiązanie do realizacji opracowanej przez uczelnię Deklaracji Polityki Erasmusa, opisującej strategię współpracy europejskiej Uczelni.

## **Punktowane czasopisma**

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego 17 grudnia 2013 r. ogłosiło komunikat w sprawie wykazu czasopism naukowych. W części B listy ministerialnej znajduje się 6 czasopism UPH:

- \* Camera Separatoria - pkt. 1
- \* Conversatoria Linguistica - pkt. 5
- \* DOCTRINA. STUDIA SPOŁECZNO-POLITYCZNE - pkt. 4
- \* Student niepełnosprawny. Szkice i rozprawy - pkt. 3
- \* STUDIA INFORMATICA. SYSTEMS AND INFORMATION TECHNOLOGY. SYSTEMY I TECHNOLOGIE INFORMACYJNE - pkt. 5
- \* Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie - pkt. 8

# STRONY REKTORSKIE

## UMOWA O WSPÓŁPRACY Z URZĘDEM DOZORU TECHNICZNEGO



W dniu 5 grudnia Jej Magnificencja Rektor Uniwersytetu Przyrodniczo Humanistycznego prof. dr hab. **Tamara Zacharuk** oraz Prezes Urzędu Dozoru Technicznego **Mieczysław Borowski** podpisali umowę o współpracy określającą ramy współdziałania instytucji w obszarze naukowym, badawczym i edukacyjnym dotyczącym tematyki bezpieczeństwa technicznego.

W ramach współpracy Strony będą realizować działania m.in. w zakresie: praktyk i staży dla studentów, organizacji konferencji, seminariów i szkoleń, udziału pracowników UDT w procesie kształcenia studentów, wykorzystania potencjału Uczelni w procesie szkolenia pracowników UDT, wzajemnego prezentowania i propagowania osiągnięć Stron, informowania studentów o aktualnych potrzebach kadrowych UDT oraz inicjowania wspólnych przedsięwzięć badawczych i popularyzujących bezpieczeństwo techniczne.

Urząd Dozoru Technicznego jest państwową osobą prawną działającą w celu zapewnienia bezpieczeństwa urządzeń i instalacji technicznych. Głównym zadaniem UDT jest ocena zgodności urządzeń technicznych z odpowiednimi przepisami i specyfikacjami technicznymi w fazach projektowania, wytwarzania i eksploatacji.

AB

## KOLEJNA EDYCJA KONKURSU O NAGRODY IM. PROF. LESŁAWA SZCZERBY

Stowarzyszenie Przyjaciół Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach ogłosiło kolejną edycję konkursu o nagrody im. prof. Lesława Szczerby, które są przyznawane dla najlepszego studenta Uniwersytetu oraz dla wybitnego młodego naukowca. Szczegółowe zasady konkursu wraz z odpowiednimi formularzami do pobrania znajdują się na stronie [www.nagroda.uph.edu.pl](http://www.nagroda.uph.edu.pl). Zgłoszenia konkursowe należy składać **do 15 kwietnia 2014 roku w Dziale Promocji, w Pałacu Ogińskich, pok. nr 11**. Nagrody będą wręczane w maju 2014 roku w trakcie uroczystości z okazji Święta Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego.

Dotychczasowymi laureatami w kategorii najlepszego studenta zostali: **Łukasz Święcicki, Barbara Skrętowicz, Ewa Krasnodebska**. Natomiast nagrody dla wybitnego młodego naukowca otrzymali: dr **Agnieszka Ostrowska, dr Przemysław Wyrębek, dr Jacek Sosnowski**.

## W ŻÓŁKIEWSKIM O POWSTANIU STYCZNIOWYM

Powstanie styczniowe, którego 150 rocznicę wybuchu obchodzono rok temu było zrywem niepodległościowym, wnoszącym znaczący wkład w kształtowanie świadomości narodowej Polaków. Nie pamięta się jednak już wielu szczegółów. Zaciera się pamięć o dziesiątkach bitew i setkach potyczek stoczonych w trakcie tego powstania. Natomiast właśnie region Podlasia stanowił jeden z najistotniejszych obszarów operacyjnych. By przybliżyć te kwestie młodzieży szkolnej pracownicy Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego przeprowadzili w IV LO im. Hetmana Żółkiewskiego w Siedlcach wykład otwarty dotyczący powstania styczniowego na Podlasiu.

Dyrektor Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych prof. dr hab. **Jarosław Cabaj** wprowadził młodych Żółkiewszczaków w tematykę wybuchu styczniowej insurekcji. Dalszą część problematyki przedstawili członkowie Studenckiego Koła Naukowego Historyków. **Anna Kot** przybliżyła postać ostatniego dowódcy oddziału partyzanckiego na Podlasiu księdza generała **Stanisława Brzóska**,



naczelnego kapelana powstania styczniowego. Ta piękna i tragiczna postać związana jest ściśle z naszym regionem. **Piotr Warowny** natomiast zaprezentował osobę naczelnika cywilnego województwa podlaskiego, pochodzącego ze znanych rodów bankierskich **Władysława Rawicza**. Zarówno dyrektor IV Liceum **Jacek Jagiello** jak też nauczyciel historii i WOS mgr **Janusz Wilczyński** wysoko ocenili zajęcia z uczniami. Podkreślili, iż dzięki takim spotkaniom młodzież ma możliwość poszerzenia swojej wiedzy i poznania innego stylu nauczania.

**Rafał ROGUSKI**

## WIEŚCI Z WYDZIAŁU NAUK EKONOMICZNYCH I PRAWNYCH

Na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Prawnych, od grudnia 2013 roku, działa szóste koło naukowe - Studenckie Koło Naukowe Prawa Podatkowego. Jego przewodniczącą została **Kinga Kobylińska**. Koło zostało zarejestrowane przy Instytucie Administracji Samorządu i Prawa. Opiekunem koła jest dr **Katarzyna Wojewoda-Buraczyńska**. Ideą towarzyszącą powstaniu kolejnego koła naukowego było aktywizowanie studentów do działalności naukowej wykraczającej poza ramy zajęć dydaktycznych. Studenci zrzeszeni w kole rozwijają zainteresowania naukowe, umiejętności organizacyjne i interpersonalne.

W dniu 25 stycznia br. Koło Prawa Podatkowego zorganizowało pierwsze z cyklu „Weekend z prawem podatkowym” spotkanie z pracownikiem Urzędu Skarbowego. Przedmiotem sesji było zabezpieczenie i egzekucja zobowiązań podatkowych oraz opodatkowanie dochodów nieujawnionych – wpływ orzeczenia TK na praktykę organów podatkowych. W kolejnych miesiącach przygotowywane są spotkania dotyczące rozliczania podatków od osób fizycznych, form opodatkowania dochodów z działalności gospodarczej, postępowania dowodowego w **o r d y n a c j i p o d a t k o w e j**.

**W grudniu 2013 r. w Instytucie Zarządzania i Marketingu odbyły się trzy seminaria naukowe zorganizowane przez: Koło Ekonomiczne, Koło Logistyków i Koło Explorator.**

Członkowie Koła Ekonomicznego wraz z opiekunem dr **Agatą Marcysiak** zorganizowali seminarium naukowe na temat: „Skuteczne zarządzanie wierzycielami”. Celem seminarium było zapoznanie przybyłych z problematyką dotyczącą rejestru dłużów, egzekucji komorniczej oraz czynności windykacyjnych.

Studenckie Koło Naukowe Logistyków wraz z opiekunem dr inż. **Adamem Marcysiakiem** zorganizowało seminarium naukowe na temat: „Obieg dokumentów w transporcie krajowym i międzynarodowym”. Podczas seminarium przedstawiono bieżące uwarunkowania występujące w działalności transportowej oraz zasady przygotowania dokumentacji niezbędnej przy realizowaniu transportu międzynarodowego oraz wymogi dotyczące ubezpieczeń pojazdów i ładunków w transporcie krajowym i międzynarodowym.

Studenckie Koło Naukowe Explorator zorganizowało seminarium „Badania w pigułce”. Celem seminarium było zaprezentowanie wiedzy na temat: jak powinien przebiegać prawidłowo realizowany proces badawczy.

Koło Naukowe Menedżerów TOP MANAGER i Koło Naukowe Administratywistów przygotowują się

do kolejnych edycji konkursów studenckich: Ligi Menedżerów Biznesu i konkursu „Postawmy demokrację przed sądem”.

Dzięki działalności w kołach naukowych i udziale w organizowanych seminariach studenci Wydziału Nauk Ekonomicznych i Prawnych uczą się łączyć teorię z praktyką, co owocuje w przyszłej aktywności zawodowej. Nasi studenci włączają się w projekty realizowane przez firmy, czego dowodem jest podziękowanie wystosowane przez Firmę Trapeze-Elgeba GmbH do władz Uniwersytetu, dla **studentki kierunku zarządzanie Alicji Ambroziak, za praktyczną pomoc udzieloną przy realizacji zadań przetargowych.**

Agnieszka SAŁATA

## SIEDLECKIE SEMINARIA O KOBIECIACH

Od bieżącego roku akademickiego 2013/2014 Instytut Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej UPH przygotował nową ofertę naukowo-dydaktyczną dla wszystkich zainteresowanych problematyką kobiecą. Są to **Feminaria Siedleckie**, rozumiane jako seminaria o kobietach.



*Spotkania dotyczą szeroko rozumianej problematyki kobiecej w kulturze, ale nie tylko tłumaczy pomysłodawczyni i organizatorka spotkań dr **Beata Wałęciuk-Dejneka**, adiunkt w IFPiLS - chcemy rozmawiać z ciekawymi kobietami i o ciekawych kobietach, najchętniej w jakiś sposób osadzonymi w mieście, związanymi z Siedlcami czy regionem.*

Spotkania mają charakter otwarty i są na nie zaproszeni wszyscy, którzy chcą posłuchać, podyskutować, zadać kontrowersyjne pytania. Do tej pory odbyły się już dwie takie akcje, były to promocje niedawno wydanych książek. Pierwsze, z prof. dr hab. **Zofią Chyrą-Rolicz** z Instytutu Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, autorką publikacji: *Maria Konopnicka. Opowieść o niezwykłej kobiecie* (Siedlce 2012) i *Wspólnymi siłami. Związki ruchu emancypacji*



# STRONY REKTORSKIE

## SIEDLECKIE SEMINARIA O KOBIEtach CD.



kobiet ze spółdzielczością na ziemiach polskich przed 1939 rokiem (Warszawa 2013). Do dyskusji zaproszeni zostali prof. UPH dr hab. **Antoni Czyż** i prof. AWF dr hab. **Ryszard Polak** oraz drugie, z wydawcami *Dziennika Anny Kahan, Siedlce 1914-1916* (Siedlce 2013) **Agnieszka Janiszewską**, prezeską stowarzyszenia tutajteraz i dr. **Edwardem Kopówką**, kierownikiem Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince, a także recenzentką tomu dr **Renata Trarasiuk**, adiunktem w Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa.

- *W planie tego roku są jeszcze dwa takie spotkania dodaje dr Dejneka ale nie zdradzę na razie tematyki, zapraszam, bo będą naprawdę ciekawe, postaram się o to.*

**Feminaria Siedleckie odbywają się na Wydziale Humanistycznym, przy ul. Żytniej 39.**

## NOWE WŁADZE SIEDLECKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

W dniu 12 grudnia br. w gmachu Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego odbyło się Walne Zgromadzenie Siedleckiego Towarzystwa Naukowego. Działa ono już od roku 1993. Sukcesywnie wspiera twórczość naukową, literacką i artystyczną, umacnia więzi środowiska intelektualnego z regionem. Efektem prac jest wiele publikacji poświęconych przede wszystkim południowemu Podlasiu i wschodniemu Mazowszu. Współuczestniczy również w organizowaniu konferencji i seminariów naukowych. Od 2000 roku przyznaje nagrodę Złotego Jacka za wybitne osiągnięcia w zakresie nauki, kultury i sztuki, promujące region podlaski.

Podczas Walnego Zgromadzenia wybrano nowe władze Siedleckiego Towarzystwa Naukowego w następującym składzie:

### Zarząd STN

Prezes prof. UPH dr hab. **Violetta Machnicka**

Zastępca Prezesa dr **Tadeusz Boruta**

Sekretarz dr **Małgorzata Wiśniewska**

Skarbnik dr **Maryla Faldowska**

Członkowie Zarządu STN:

dr **Beata Gałek** dr **Sławomir Kordaczuk**

dr **Grażyna Korneć**

dr **Dorota Wereda**

### Komisja Rewizyjna

1. Przewodniczący dr **Adam Bobryk**

2. Sekretarz dr **Izabela Aldona Trzpił**

3. Członek dr **Rafał Roguski**



### Sąd Koleżeński

1. Przewodniczący ks. prof. zw. Dr hab. **Edward Jarmoch**

2. Zastępca Przewodniczącego prof. UPH dr hab. **Antoni Czyż**

3. Sekretarz dr **Arkadiusz Indraszczyk**

*Na fotografii prezes STN prof. dr hab. Violetta Machnicka wraz z zastępcą dr. Tadeuszem Borutą.*

**Violetta Machnicka**

# STRONY REKTORSKIE

## WIECZÓR UKRAIŃSKI



W Klubie Studenckim PeHa odbył się “Wieczór Ukraiński”. Przygotowany został przez studentów Instytutu Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej oraz Uczelniany Ośrodek Kultury UPH. Wieczór poprowadził **Dmytro Klymenko**. Program artystyczny zawierał m.in. ballady i pieśni ukraińskie, animowane filmy, wiersze znanych poetów oraz gościnny występ **Mieczysława Borkowskiego** ("Janka Muzykanta"). Zwieńczeniem spotkania była degustacja potraw kuchni ukraińskiej.

A.B

## INTEGRACYJNE KOŁĘDOWANIE

Już po raz szósty społeczność akademicka i przyjaciele Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego spotkali się podczas „Kołodowania w Pałacu Ogińskich, czyli noworocznego wspólnego śpiewania”. O oprawę muzyczną i program wieczoru zadbał mgr **Michał Hołownia** z Katedry Edukacji Artystycznej, który wraz z młodzieżą ze Szkoły Muzycznej w Siedlcach oraz studentami poprowadził gości przez najpiękniejsze koledy i pastorałki. Dużą niespodziankę sprawili głuchoniemi studenci, którzy wraz z mgr **Beata Gulati** Dyrektorem CKiRON wykonali kolędę Silent night w języku migowym.



## WKRÓTCE w Uczelnianym Ośrodku Kultury

Teatr studencki **CHWILA**

### W renesansowym oknie

spektakl poetycki na kanwie utworów nagrodzonych  
w XXXVI konkursie literackim “Limesu”

6 marca g. 19.00 peHa, 3 Maja 49

Kompresor Art Cafe **wieczór artystyczny**

10 marca g. 19.30

PeHa, 3 Maja 49

Koncert

INNE KOLORY MIŁOŚCI Rozdział trzeci

Recital **Lidii Kargol**

akompaniament: Piotr Wysocki

5 marca g. 19.00

peHa, 3 Maja 49

Pozostałe propozycje UOK  
na stronie internetowej UPH  
w zakładce STUDENCI